Kurier Szczeciński

NIEDZIELA, 5 MAJA 1974 ROKU
WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

NR 104 (9204) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

Poselskie spotkanie Edwarda Gierka z wyborcami w Sosnowcu

KATOWICE PAP. 4 bm. — w drugim dniu pobytu w woj. katowickim — I sekretarz KC PZPR Edward Gierek odwiedził załogi hut: „Baildon" i „Ferrum". Edward Gierek, który jest posłem na Sejm PRL z okręgu wyborczego nr 27, spotkał się również ze swoimi wyborcami z Sosnowca, miasta i powiatu Będzin oraz Siemianowic.

NA SPOTKANIE ze swym posłem Edwardem Gierkiem, do sosnowieckiej hali sportowej przybyło ponad tysiąc górników, hutników, pracowników innych działów gospodarki, weterani ruchu robotniczego, młodzież.

NAWIĄZUJĄC do wielkich przemian zachodzących w jego okręgu wyborczym, Edward Gierek w swym gorąco przyjmowanym przez zebranych wystąpieniu mówił o imponującym dorobku 30-lecia Polski Ludowej oraz polityce partii i państwa, zmierzającej do dalszego, dynamicznego, wszechstronnego jej rozwoju. Wszystkie powojenne lata budownictwa socjalistycznego w naszym kraju — oświadczył — były okresem konsekwentnej realizacji tego, co głosił Manifest Lipcowy. W tym 30-leciu Polska stała się państwem nowoczesnego przemysłu, rozwijającego się rolnictwa; nastąpił rozkwit miast, nauki i kultury. Stało się to za sprawą naszej partii, która potrafiła dać narodowi taki program i tak go realizować, że możemy dziś z dumą mówić o naszych osiągnięciach i jeszcze wspanialszych perspektywach rozwojowych. O Polsce mówi się dziś z szacunkiem w świecie.

Trwają Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy

Bogaty program imprez

- Wystawy
- Kiermasze
- Spotkania

WOJEWÓDZKIE obchody Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy na Ziemi Szczecińskiej zainaugurowano w ub. piątek wystawą „Od papieru do książki" czynną w Zamku Książąt Pomorskich. Na uroczystość przybyli przedstawiciele wojewódzkich i miejskich władz partyjnych i państwowych z wojewodą szczecińskim Jerzym Kuczyńskim, który dokonał otwarcia ekspozycji, reprezentanci świata nauki i techniki, dyrekcji Papierni „Skolwin", Szczecińskich Zakładów Graficznych, organizacji technicznych.

TA, niezwykle interesująca i ciekawie pomyślana wystawa obrazuje stronę techniczną powstawania papieru oraz tworzenia i druku książki na przykładzie monografii p.t. „Gospodarka morska przemysł maszynowy Pomorza Zachodniego", wydanej staraniem Zarządu Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich. Po zwiedzeniu ekspozycji zasłużeni inżynierowie i technicy: Tadeusz Górski, Jan Karaś, Józef Ogrodowicz, Witold Opoka i Tadeusz Szczepaniak odznaczeni zostali pamiątkową odznaką „Gryfa Pomorskiego". Aktu dekoracji dokonał wojewoda szczeciński J. Kuczyński. Ponadto 6 osób otrzymało złote i srebrne Honorowe Odznaki NOT, które wyróżnionym wręczył rektor Politechniki Szczecińskiej, prof. dr inż. Józef Kepiński. Natomiast 5 osobom przyznano Honorowe Odznaki Stowarzyszenia Inżynierów Mechaników Polskich, a 11 osób za prace społeczną w dziedzinie postępu technicznego i działalność organizacyjną oraz szczególne zaangażowanie w przygotowaniu monografii wyróżniono dyplomami.

Również w piątek w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej odbyło się otwarcie wystawy pod hasłem „Osiągnięcia gospodarcze województwa szczecińskiego w okresie Polski Ludowej".

PRAWDZIWYM „wydarzeniem dnia" będzie zapewne dzisiejszy kiermasz książki organizowany tradycyjnie na Wałach Chrobrego w godz. 10 — 16. Informujemy o tym obszernie na str. 5.

Dziś Dzień Prasy Radzieckiej w Polsce

WARSZAWA PAP. Obchodzone 5 bm. — podczas tegorocznych Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy „Święto „Prawdy" — Dzień Prasy Radzieckiej, jest ważnym wydarzeniem dla czytelników i miłośników radzieckich gazet i czasopism w Polsce. Setkom tysięcy naszych obywateli prasa radziecka dostarcza wiadomości o życiu politycznym, gospodarczym i kulturalnym Kraju Rad, o wielkich budowlach komunizmu, postępie nauki i techniki w ZSRR. W dniu tym w międzynarodowych klubach książki i prasy, na kiermaszach i stoiskach gazetowych ukażą się zwiększone nakłady barwnych tygodników i gazet radzieckich, przynoszących kolejne interesujące wiadomości.

Inauguracja Dni Kultury Fińskiej

WARSZAWA PAP. 4 bm. rozpoczęły się w Polsce Dni Kultury Fińskiej — panorama osiągnięć sąsiadującego z nami przez Bałtyk kraju. Kulturę Finlandii przybliżą nam spektakle teatralne, koncerty, wystawy, pokazy filmowe, spotkania przedstawicieli środowisk twórczych, prelekcje.

Dni Kultury Fińskiej otworzył występ jednej z czołowych, najbogatsze tradycje scen Finlandii — Teatru Narodowego z Helsinek. Artyści fińscy przedstawili polskiej publiczności na scenie Teatru Narodowego w Warszawie nawiązujące do folkloru widowisko poetycko-muzyczne „Flisacy", którego autorem jest klasyk literatury fińskiej Teuvo Pakkala; muzykę skomponował Oskar Merikanto.

Na spektakl przybyli: Henryk Jabłoński, Piotr Jaroszewicz, Wincenty Kraśko, Stanisław Gucwa, kierownicy szeregu resortów, przedstawiciele organizacji społecznych.

Obecny był ambasador Finlandii w Polsce Juha Olavi Montonen.

Dziś Francuzi wybierają prezydenta

PARYŻ PAP. Dziś, w niedzielę odbywa się we Francji pierwsza tura wyborów prezydenckich. Uprawnionych do głosowania jest blisko 31 milionów obywateli.

Pierwsze rezultaty znane będą w niedzielę wieczorem, a przed północą wyjaśni się, którzy z dwunastu kandydatów przeszli do drugiej tury. O ile bowiem żaden z pretendentów nie uzyska bezwzględnej większości ważnych głosów, to w drugiej turze walczyć będą już tylko ci, którzy 5 maja zajęli dwa pierwsze miejsca. Druga tura wyborów odbędzie się 19 maja.

Z dotychczasowych sondaży wynika, że największe szanse przejścia do drugiej tury mają: kandydat lewicy Francois Mitterand oraz reprezentant niezależnych republikanów i centrystów Valery Giscard D'Estaing.

Choroba O. Winzera

BERLIN PAP. Agencja ADN ogłosiła w sobotę komunikat informujący o chorobie szefa dyplomacji NRD Otto Winzera.

Największa inwestycja energetyczna kraju

Uroczyste otwarcie „Dolnej Odry"

z udziałem wicepremiera J. Mitręgi

Odznaczenia dla najlepszych budowniczych

ELEKTROWNIA „Dolna Odra" w Nowym Czarnowie, to nie tylko największa inwestycja Pomorza Zachodniego, ale przede wszystkim największa inwestycja energetyczna w Polsce. Przeżywa wprawdzie początki swej młodości, jednak perspektywy jej dalszej budowy wiążą się z najbliższymi latami. Ostatnie miesiące, tygodnie i dni dla ponad 3,5-tysięcznej załogi z 22 specjalistycznych przedsiębiorstw oraz ponad tysięcznej załogi inwestora, były nie tylko okresem wytężonej pracy, ale także okresem radości. Skracano cykle na poszczególnych oddziałach. Przyspieszano tempo uruchomienia pierwszej turbiny, a potem całego bloku energetycznego. Wszystko zostało wyliczone w czasie. Z tym czasem wygrali wielką batalię budowniczowie Elektrowni „Dolna Odra". Inwestycji, o której mówi dziś cały kraj, o której wieści docierają daleko poza granice naszego państwa.

WCZORAJ na terenie Elektrowni „Dolna Odra" odbył się ostatni akord tego pięknego koncertu dobrej pracy i pełnego zaangażowania, którego wynikiem jest pobicie wszystkich dotychczasowych rekordów przy budowie podobnych inwestycji w kraju. Na uroczystość otwarcia „Dolnej Odry" w związku z włączeniem do sieci krajowej pierwszego bloku energetycznego o mocy 200 MW przybyli wicepremier Jan Mitręga, I sekretarz KW PZPR w Szczecinie Janusz Brych, wojewoda szczeciński Jerzy Kuczyński, a także przedstawiciele ministerstw, licznych zakładów kooperujących, dyrektorzy wielu elektrowni krajowych, przedstawiciel związków zawodowych, organizacji młodzieżowych oraz rodziny budowniczych.

Obecni byli także konsul generalny CSRS w Szczecinie Alois Kral i konsul Konsulatu Generalnego ZSRR w Szczecinie Wasilij I. Owczarow.

Ta podniosła uroczystość rozpoczęła się spotkaniem władz partyjnych i państwowych z budowniczymi Elektrowni „Dolna Odra". Otwierając spotkanie przewodniczący komitetu koordynacyjnego związków zawodowych, Kazimierz Skaziński witając serdecznie przybyłych gości, podkreślił wagę tej uroczystości, która ściśle się wiąże z zobowiązaniem podjętym przez budowniczych przed I Krajową Konferencją PZPR w październiku 1973 r. Dotyczyło ono skrócenia cyklu budowy poszczególnych bloków i całej inwestycji.

Następnie przedstawiciele budowniczych w osobach: inż. Zygmunt Korczak, brygadzista Edward Połódniak i brygadzista Bolesław Walczak odczytali meldunek, w którym m. in. podkreśla się, że zobowiązanie dla uczczenia XXX-lecia PRL i I Krajowej Konferencji PZPR, podjęte w październiku 1973 r., zostało w zakresie I bloku energetycznego o mocy 200 MW wykonane. Został on uruchomiony po 30 miesiącach robót cyklowych, a więc na 6 miesięcy przed termi-

(Dokończenie na str. 2)

NA ZDJĘCIU: uroczystość otwarcia „Dolnej Odry". Wstęgę przecina wicepremier J. Mitręga.

(Fot. Z. Jodkowski)

Spotkanie na 15 południku

DZISIAJ o godzinie 12 w Trzcinnej, pow. Myślibórz, nastąpi odsłonięcie dwóch tablic pamiątkowych poświęconych 500 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika. Tablice staną przy międzynarodowej trasie komunikacyjnej E—14, w miejscu przez które przebiega 15 południk — wyznacznik strefy czasu środkowoeuropejskiego.

Organizatorem uroczystości jest Zarząd Okręgu PTTK, Okręgowa Komisja Przewodnicka w Szczecinie. *(bos)*

Polska wystawa eksportowa w Berlinie zach.

BERLIN ZACHODNI PAP. W Berlinie zachodnim odbyło się w sobotę oficjalne otwarcie polskiej wystawy eksportowej, zorganizowanej w ramach obchodów 30-lecia PRL w tym mieście.

W wystawie uczestniczy 28 polskich central i przedsiębiorstw handlu zagranicznego. Głównym jej celem jest zaprezentowanie naszych możliwości eksportowych, zwłaszcza kooperacyjnych. Wystawa będzie czynna do 12 maja br.

Rozprawa sądowa w Watykanie

RZYM PAP. W najbliższych dniach rozpocznie się w Watykanie pierwsza od wieków rozprawa sądowa. Przed sądem papieskim stanie 7 obywateli włoskich oskarżonych o kradzież kosztowności, jak kielichy, krzyże ze złota, złote medale itp., znajdujących się w różnych pomieszczeniach pałaców papieskich. Złodzieje pracowali w watykańskiej centrali telefonicznej, dwóch zaś z nich należało do rozwiązanej obecnie żandarmerii papieskiej.

Minął termin uwolnienia Patrycji Hearst

NOWY JORK PAP. W sobotę o godzinie 8 czasu warszawskiego minął termin uwolnienia Patrycji Hearst. Termin ten ustalił jej ojciec, amerykański przemysłowiec Randolph Hearst, oferując w zamian porywaczom 4 mln dolarów. Patrycja Hearst została uprowadzona przed trzema miesiącami.

Projekt rozbudowy Bundeswehry

BONN PAP. Zachodnioniemiecki minister obrony Georg Leber udzielił wywiadu ukazującemu się w Hamburgu pismu „Bild am Sonntag", w którym wysunął projekt znacznej rozbudowy wojsk pancernych Bundeswehry.

Dziś w numerze: Dziś 12 stron ◆ Jednostki inicjujące i rynek ◆ Szczecin stolicą Rzeczypospolitej... ◆ Cena 1 zł ◆

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Ruciane" z Hamburga z żelazem,
m/s „Barlinek" z Finlandii z żelazem,
m/s „Kapitan Kański" z Finlandii z drobnicą,
m/s „Nieplice-Zdrój" z Rotterdamu z drobnicą,
m/s „Krasnal" z NRF z żelazem,
s/s „Jedność Robotnicza" z Danii w balaście,
m/s „Eugenie Cotton" z Holandii w balaście,
m/s „Starachowice" z Danii w balaście.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Kopalnia Grzybów" do Hamburga z węglem,
m/s „Dziwożona" do Danii z drobnicą,
m/s „Wodnica" do Rouen z drobnicą,
s/s „Cieszyn" do Danii z węglem,
s/s „Szczecin" do Danii z węglem,
s/s „Opole" do Danii z węglem.

Otwarcie „Dolnej Odry"

(Dokończenie ze str. 1)

nem określonym w założeniach techniczno-ekonomicznych. Jednocześnie w meldunku podkreśla się, że w okresie rozruchu blok wyprodukował już 23,5 mln kWh energii elektrycznej.

Przekazując meldunek na ręce wicepremiera Jana Mitręgi i I sekretarza KW PZPR w Szczecinie Janusza Brycha, delegacja budowniczych podkreśliła, że w dalszym ciągu wszyscy na tej budowie nie będą szczędzić sił i energii, by wywiązać się ze wszystkich zobowiązań, a więc przekazania całej elektrowni w przyjętym terminie.

WICEPREMIER Jan Mitręga złożył serdeczne podziękowanie całej załodze za ten piękny prezent dla kraju. W swoim wystąpieniu mówca dał wyraz wielkiego uznania najwyższych władz partyjnych i państwowych za trud i ofiarność budowniczych tej pięknej inwestycji nad Odrą. J. Mitręga przypomniał także że rekordy jakie padają na tej budowie nie mają żadnych odpowiedników na podobnych inwestycjach w kraju. Przez najbliższe lata budowa Elektrowni „Dolna Odra" będzie przykładem pięknego zaangażowania, dobrej roboty i wzorem do naśladowania, jak można przyspieszać budowę nowych inwestycji, na które czeka gospodarka narodowa.

NASTĘPNIE goście budowniczych „Dolnej Odry" zostali zaproszeni do zwiedzenia tej wzorowej inwestycji. Przed bramą główną symbolicznego otwarcia elektrowni dokonał wicepremier Jan Mitręga.

W DRUGIEJ części wczorajszej uroczystości odbyła się ceremonia dekoracji zasłużonych pracowników odznaczeniami państwowymi, nadanymi przez Radę Państwa, odznaczeniami resortowymi i wojewódzkimi.

Sztandarem Pracy II klasy udekorowani zostali: naczelny dyrektor Pomorskiego Przedsiębiorstwa Budowy Elektrowni i Przemysłu Stefan Szumiata i naczelny dyrektor Elektrowni „Dolna Odra" Zbigniew Maj. Krzyże Oficerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: brygadzista PPBEiP Bolesław Walczak i pracownik Elektrowni „Dolna Odra" Andrzej Brzeziński. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymało 27 pracowników z różnych przedsiębiorstw kooperujących i budowniczych elektrowni. A oto ich nazwiska: Adam Bugorski, Władysław Duliban, Wacław Kamiński, Antoni Mazurowski, Kazimierz Skaziński, Stefan Sadkowski, Józef Woltanowski, Bronisław Hornik, Czesław Geles, Tadeusz Kopta, Lucjan Stasiak, Józef Michalski, Stanisław Skotnicki, Zygmunt Korczak, Zbigniew Leworski, Władysław Stodolny, Bolesław Thiele, Marian Glapiński, Henryk Kaczmarek, Telesfor Matuszak, Tadeusz Sajdak, Edmund Wciórka, Stanisław Goliński, Ignacy Szott, Józef Świda, Gerard Wodarz i Stanisław Wilkoński.

Złotymi Krzyżami Zasługi udekorowano 42 osoby. Srebrnymi Krzyżami Zasługi 94 osoby, a Brązowymi Krzyżami Zasługi 64 osoby.

Pamiątkową Odznaką „Gryf Pomorski" odznaczono 72 osoby. 14 pracowników odznaczono odznaką im. Janka Krasickiego. Odznakę „Zasłużony dla Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych" otrzymało 38 pracowników. Odznakę „Zasłużony Przodownik Pracy Socjalistycznej" przyznano 34 osobom, a odznakę „Przodownik Pracy Socjalistycznej" — 116 pracownikom.

WSZYSTKIM odznaczonym serdeczne gratulacje złożył wicepremier Jan Mitręga. Zaś w imieniu odznaczonych, za te zaszczytne wyróżnienia, gorące podziękowanie władzom partyjnym i państwowym przekazał Stefan Szumiata.

(z)

NA ZDJĘCIU: minister Edward Kowalczyk i sekretarz KW PZPR Stefan Janusiewicz w nowo wybudowanej centrali automatycznej dla Polic.

(Fot. Z. Jodkowski)

Minister łączności E. Kowalczyk w Szczecinie

Sztandar dla załogi Szczecińskiego Okręgu Poczt i Telekomunikacji

Otwarcie nowej centrali w Policach

SZCZECIŃSKI Okręg Poczt i Telekomunikacji zdobył za rok ubiegły pierwsze miejsce w socjalistycznym współzawodnictwie pracy dziesięciu okręgów kraju.

WCZORAJ przybył do Szczecina minister łączności Edward Kowalczyk by przekazać załodze sztandar przechodni Rady Ministrów i Centralnej Rady Związków Zawodowych. W sobotę rano minister Edward Kowalczyk dokonał otwarcia nowej automatycznej centrali telefonicznej w Policach. Nowa placówka, posiadająca urządzenia dostosowane do obsługi tysiąca abonentów, zastąpi półautomatyczną centralę na zaledwie 200 numerów. Wybudowano ją kosztem 18 mln zł, skracając o 4 miesiące cykl inwestycyjny.

PO POŁUDNIU w Zamku Książąt Pomorskich odbyła się akademia, podczas której nastąpiło uroczyste przekazanie sztandaru przechodniego — zaszczytnego trofeum łącznościowców okręgu szczecińskiego. Na sali zebrali się pracownicy poczty i telekomunikacji województw szczecińskiego i koszalińskiego. Obecni byli minister Edward Kowalczyk, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Łączności Adam Suliga, sekretarz KW PZPR Stefan Janusiewicz, prezes WK ZSL Tadeusz Orlof, sekretarz WK SD Tadeusz Stadniczeńko, wicewojewoda szczeciński Tadeusz Barczyk oraz wicewojewoda koszaliński Jan Stępień.

Dorobek i zamierzenia szczecińskiego Okręgu Poczt i Telekomunikacji przedstawił dyrektor DOPiT Kazimierz Czarnecki. Przypomniał on, że największy spośród szczecińskich zakładów łączności — Okręgowy Urząd Telekomunikacji Międzymiastowej — przodujący w ostatnich latach w skali kraju, otrzymał za wysokie przekroczenie planowych zadań ubiegłego roku specjalne podziękowanie podpisane przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i premiera Piotra Jaroszewicza. Doskonałymi wynikami poszczycić się mogą również Rejonowy Urząd Telekomunikacyjny w Szczecinie, Obwodowy Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny w Koszalinie oraz szczeciński UTM. W tym roku ruszy budowa nowoczesnego wojewódzkiego Centrum Telekomunikacji Międzymiastowej w Szczecinie, rozbudowa central w Kamieniu Pomorskim i Słupsku, w okręgu przybędzie dalszych 7,5 tys. telefonów. Szczecin otrzyma 10 dalszych międzymiastowych relacji automatycznych.

Minister Edward Kowalczyk przedstawił ambitne plany inwestycyjne łączności, podkreślając że rok bieżący (12-proc. wzrost nakładów na inwestycje) należy uznać za przełomowy etap rozwoju nowoczesnej telekomunikacji w kraju, wymagający od wszystkich załóg wielkiej mobilizacji.

W uznaniu wieloletniej ofiarnej pracy 10 osób udekorowano Złotymi, 20 Srebrnymi oraz 7 — Brązowymi Odznakami Zasłużonego Pracownika Łączności. Dziewięciu pracowników otrzymało odznaczenia Zasłużonego Działacza Związku Pracowników Łączności. (l)

Wspólnie z pracownikami ZPO „Odra"

Czyn społeczny radzieckich budowlanych

PO raz czwarty w tym roku wyjeżdżają dziś na czyn społeczny w zakładowym ośrodku wczasów sobotnio-niedzielnych pracownicy ZPO „Odra". Ośrodek „Horbaczówka" budowany jest od kilku lat społecznym wysiłkiem całej 1 000-osobowej załogi. Plany rozwojowe ośrodka przewidują m. in. zbudowanie obok domków campingowych, które zmontowano uprzednio, także budynków trwałych, m. in. stołówki. W pracy postanowili pomóc w czynie społecznym radzieccy budowlani wznoszący pod kierownictwem inż. A. Nowikowa domy leningradzkie — Osiedle „Przyjaźni". Dziś właśnie na „Horbaczówkę" wyjeżdża pierwsza grupa leningradczyków. Postawa radzieckich budowniczych, którzy poświęcają swój wolny od pracy czas na fachową pomoc załodze ZPO „Odra" godna jest podkreślenia. (wit)

W salonie WAG — setna wystawa

Wręczenie nagród w konkursie „Najlepszy plakat roku"

W SALONIE WAG trwa wystawa plakatu szczecińskiego — 1973 r. Jest to już setna z kolei ekspozycja sztuki, którą tu oglądamy. W sobotę 4 bm. odbyła się tutaj uroczystość wręczenia nagród w dorocznym konkursie na „Najlepszy plakat roku" organizowanym przez redakcję: WAG i „Kuriera Szczecińskiego", w której uczestniczyli prezydent miasta Jan Stopyra i zastępca kierownika Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR Stanisław Krzywicki. Redaktor naczelny naszej gazety Zdzisław Czapliński wręczył nagrodę „Kuriera" znanemu plastykowi Jerzemu Kołaczowi, laureatowi I miejsca w kategorii plakatów polityczno-społecznych za pracę na „Dni Morza", który w tym konkursie zdobył również dwa wyróżnienia honorowe. (Up.)

Spotkanie prof. Edwarda Kowalczyka z Sekretariatem WK SD

W WOJEWÓDZKIM KOMITECIE Stronnictwa Demokratycznego w Szczecinie odbyło się 4 bm. spotkanie członka Prezydium CK SD, ministra łączności — prof. Edwarda Kowalczyka z Sekretariatem WK.

Sekretariat WK zapoznał E. Kowalczyka z aktualnymi pracami instancji i ogniw Stronnictwa po XI Wojewódzkim Zjeździe Delegatów oraz z udziałem wojewódzkiej organizacji Stronnictwa w obchodach XXX-lecia PRL.

E. Kowalczyk poinformował Sekretariat WK o problemach bieżącej działalności CK SD oraz pracach resortu.

Konferencja prasowa w Konsulacie Generalnym CSRS

W UBIEGŁY PIĄTEK, z okazji zbliżającej się 29 rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji spod hitlerowskiej okupacji przez oddziały Armii Radzieckiej, Korpus Czechosłowacki pod dowództwem gen. Ludwika Svobody, a także oddziały II Armii Wojska Polskiego odbyła się w Konsulacie Generalnym CSRS w Szczecinie konferencja prasowa z udziałem redaktorów naczelnych i dziennikarzy szczecińskiej prasy, radia i telewizji.

Konsul generalny CSRS Alois Kral w swoim wystąpieniu przypomniał historyczne dni sierpniowego Słowackiego Powstania Narodowego w 1944 roku i majowe praskie powstanie ludu pracującego w 1945 roku oraz podkreślił decydujący udział Armii Radzieckiej w wyzwoleniu naszego południowego sąsiada. A. Kral nakreślił następnie etapy powojennej historii Czechosłowacji, akcentując szczególnie znaczenie rewolucji lutowej w 1948 roku, która w sposób jednoznaczny zadecydowała o wkroczeniu tego kraju na drogę budownictwa socjalistycznego.

Konsul generalny CSRS zbilansował także 29-letni dorobek Czechosłowacji w dziedzinie gospodarki i kultury, a także pokojowej polityki zagranicznej omawiając również rozwój braterskich stosunków przyjaźni i współpracy między CSRS i PRL, oraz podkreślając aktywną rolę Szczecina i naszego województwa w tych wzajemnych kontaktach. W konferencji uczestniczył wicekonsul CSRS Ladislav Flegr.

Dzień Hutnika

Uroczysta akademia w Hucie „Szczecin"

Odznaczenia dla zasłużonych

DOROCZNYM zwyczajem 1800-osobowa załoga Huty „Szczecin" — jedynego tego rodzaju zakładu na północnych ziemiach Polski — obchodzi dziś swoje święto, Dzień Hutnika. Wczoraj z tej okazji pracownicy huty zebrali się na uroczystej akademii, na którą przybyli m. in. II sekretarz KW PZPR Zdzisław Drewniowski, wicewojewoda szczeciński Andrzej Grabski oraz przedstawiciel Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali Robert Cop. Na akademii obecny był także wicekonsul Konsulatu Generalnego ZSRR w Szczecinie Sokrat Kapterew.

AKADEMIĘ otworzył dyrektor naczelny Huty „Szczecin" mgr inż. Stefan Kijak, który w krótkim przemówieniu ocenił dorobek zakładu, podkreślając przy tym zasługi ofiarnej załogi, przede wszystkim pracowników posiadających najdłuższy staż pracy; ludzi, którzy w rozwój zakładu wnieśli najwięcej swych sił i energii.

W TYM ROKU mija 27 lat od uruchomienia Huty „Szczecin". W ciągu tych lat zakład był rozbudowywany, systematycznie rosła produkcja, powstawały nowe wydziały. Obecnie przed szczecińską hutą otwierają się nowe perspektywy. Zakład wchodzi na rynek eksportowy, podejmując produkcję elementów pływających wież wiertniczych dla Norwegii. Rozszerzony zostanie także profil produkcyjny zakładu. w Hucie „Szczecin" bowiem wytwarzane będą konstrukcje stalowe i maszyny hutnicze.

NA WCZORAJSZEJ akademii wielu pracowników Huty „Szczecin" udekorowano odznaczeniami państwowymi, związkowymi i resortowymi, m. in. wręczono 15 Złotych Krzyży Zasługi, 7 Srebrnych Krzyży Zasługi, 5 odznak „Zasłużony Działacz Związku Zawodowego Hutników", 9 pamiątkowych odznak „Gryf Pomorski". Po raz pierwszy w zakładzie Prezydium Rady Robotniczej przyznało najbardziej ofiarnym członkom załogi oraz osobom, które przyczyniły się do rozwoju przedsiębiorstwa, odznakę „Zasłużony Pracownik Huty „Szczecin". Odznaki te otrzymało 50 osób. (mw)

Francuska firma zbuduje hotel w Krakowie

WARSZAWA PAP. 30 kwietnia nastąpiło w Warszawie podpisanie umowy w sprawie budowy hotelu w Krakowie z francuską firmą „Sodetel", która buduje już w Polsce 6 hoteli tzw. systemu „Novotel".

Nowy hotel, liczący 12 pięter, dysponować będzie 616 miejscami noclegowymi. Charakteryzować go będzie wysoki standard wyposażenia. Zostanie on włączony do międzynarodowego systemu „Holiday inn".

Kontrakt przewiduje przekazanie hotelu do eksploatacji w 16 miesięcy od momentu podpisania, tj. we wrześniu 1975 r.

Przypomnijmy, że przedsiębiorstwo „Sodetel" jest trzecim zagranicznym wykonawcą hoteli w Polsce obok szwedzkiej firmy „Skanska Cementgiuteriet" z Malmoe, która zbudowała w Warszawie hotel „Solec" i „Forum", a obecnie buduje dla stolicy hotel „Kongresowy" i jugosłowiańskiego przedsiębiorstwa „Imos" z Lublany kończącego obecnie budowę hotelu „Kasprowy" w Zakopanem.

Ciekawe inicjatywy studenckie

„Otwarte drzwi WSM"

RADA UCZELNIANA SZSP działająca na Politechnice Szczecińskiej jest inicjatorką wielu ciekawych akcji i imprez dla braci studenckiej. Po rozgrywkach sportowych w koszykówce oraz biegu z pochodniami, w którym zwyciężyli studenci Wydziału Elektrycznego uzyskując puchar rektora, do połowy maja odbywać się będzie dużo wystaw, występów artystycznych, turniejów i zabaw. W studenckiej wiośnie kulturalnej na pierwsze miejsce zdecydowanie wysuwa się nasza najstarsza uczelnia techniczna.

* * *

OD SOBOTY do wtorku włącznie trwają Dni Kultury Wyższej Szkoły Morskiej. Rada Uczelniana SZSP opracowała bogaty program sportowo-rozrywkowy. W sobotę o godz. 15 studenci wyruszyli na rajd pn. „Terapia"; rozegrali turniej brydżowy oraz obejrzeli film „Życie morza" i zapoznali się z postanowieniami Konwencji Bałtyckiej. Wieczorem w klubie „Pod Masztami" odbył się bal przebierańców.

Dziś od godz. 10 do 14 uczelnia otwiera podwoje dla osób chcących poznać ją od wewnątrz, a od godz. 11 trwać będą rozgrywki sportowe w strzelectwie i piłce siatkowej. Od godz. 19 w klubie prezentowane będą programy artystyczne.

W poniedziałek „Pod Masztami" otwarta zostanie wystawa prac fotograficznych studentów WSM, a wtorek będzie „dniem teatralnym". Również we wtorek rozstrzygnięty zostanie konkurs na najlepiej utrzymane sale akademickie.

(jf)

Bliski Wschód

● Kolejna podróż Kissingera
● A. Gromyko przybywa do Syrii

KAIR, PARYŻ, LONDYN, WASZYNGTON PAP. W sobotę amerykański sekretarz stanu przybył do Aleksandrii, gdzie po dyskusjach przeprowadzonych w Izraelu i Syrii odbył nową rundę rozmów z prezydentem Egiptu. Wieczorem Kissinger przybył z Aleksandrii do Tel Awiwu, gdzie kontynuował rozmowy w sprawie rozdzielenia wojsk izraelskich i syryjskich na Wzgórzach Golan.

REUTER, powołując się na dobrze poinformowane źródła w Damaszku podał, że prezydent Syrii Hafez Asad „zdecydowanie odrzucił" izraelski punkt widzenia na kwestię rozdzielenia wojsk. Natomiast rzecznik delegacji amerykańskiej, ambasador McCloskey oświadczył dziennikarzom po spotkaniu Kissingera z Asadem, że obie strony „oceniły rozmowy jako konstruktywne i że uczyniony został pewien postęp".

Tymczasem na Wzgórzach Golan w dalszym ciągu trwa intensywna wymiana ognia między wojskami syryjskimi i izraelskimi.

* * *

JAK PODAJE Agencja TASS, na zaproszenie rządu syryjskiego 5 maja br. przybędzie do Damaszku członek Biura Politycznego KC KPZR, minister spraw zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko.

* * *

PRASA bejrucka poinformowała w sobotę, że poprzedniego dnia lotnictwo izraelskie wielokrotnie naruszało przestrzeń powietrzną Libanu. Samoloty izraelskie ostrzelały rakietami wiele wiosek libańskich, leżących na południowym wschodzie kraju. Rejon ten był ostrzeliwany przez artylerię nieprzyjacielską, umieszczoną na okupowanych syryjskich Wzgórzach Golan.

Opublikowany w sobotę w Bejrucie komunikat libańskiego Ministerstwa Obrony stwierdza, że tego dnia artyleria libańska ostrzelała wojska izraelskie, które próbowały zająć pozycję na wzgórzu Sadani (południowo-zachodnia część Libanu). Wojska izraelskie zostały zmuszone do wycofania się.

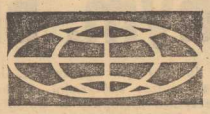

SKANDYNAWSKIE SPOTKANIE PREMIERÓW

▲ Na terenie bazy marynarki wojennej w Obbnaes, w pobliżu Helsinek, spotkali się w sobotę premierzy Finlandii, Szwecji, Norwegii i b. premier Danii. Biora oni udział w dwudniowej sesji komitetu do spraw współpracy miedzy socjaldemokratycznymi rządami krajów skandynawskich.

96 OSÓB ARESZTOWANYCH ZA UDZIAŁ W ZAMACHU W KAIRZE

▲ Władze egipskie aresztowały 96 osób za udział w zamachu na Wojskową Akademie Techniczną w Kairze, dokonanym 18 kwietnia. Osoby te stana przed sadem.

WYNIKI LONDYŃSKICH WYBORÓW MUNICYPALNYCH

▲ W sobote podano do wiadomości wyniki wyborów do rad dzielnicowych Londynu, które odbyły sie 2 maja. Ani partia konserwatywna, ani Partia Pracy nie uzyskały zdecydowanego zwycieństwa, natomiast konserwatyści odnotowali 5-procentowy przyrost głosów w stosunku do ostatnich wyborów parlamentarnych. Ma to poważny wpływ na sytuacje polityczna kraju.

Wybory municypalne były swoistym barometrem nastrojów politycznych W. Brytanii. Obserwatorzy przypuszczali, że w wypadku zwycieństwa labourzystów premier Wilson mógłby zdecydować się na rozpisanie nowych wyborów parlamentarnych jeszcze w lipcu tego roku, licząc na zwiększenie liczby mandatów Partii Pracy w Izbie Gmin, w której do tej pory labourzyści sa w mniejszości. W obecnej sytuacji wydaje się to mało prawdopodobne.

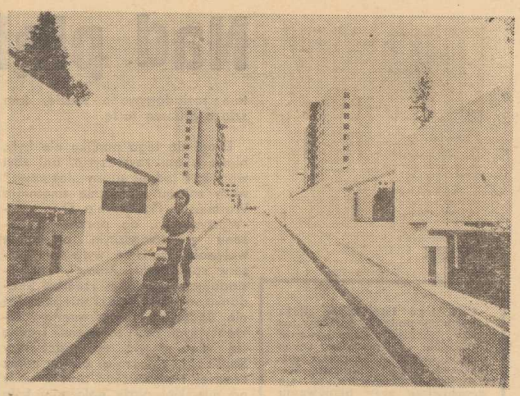

FINLANDIA. Pasaż dla pieszych w Soukka, nowej, podmiejskiej dzielnicy Helsinek.

(CAF—Lehtikuva)

Wydaleni z CSRS

PRAGA PAP, 3 maja br. wydaleni zostali z CSRS obywatele NRF: M. Shellgammer — drobny przedsiębiorca oraz studenci L. Khenning i D. Rummler za prowokacyjne zachowanie podczas obchodów 1 Maja w CSRS. Zostali oni zatrzymani w momencie zrywania czechosłowackich flag państwowych.

Olbrzymi sukces polskich wystaw w Moskwie

MOSKWA PAP. Olbrzymi sukces odniosły, otwarte do 4 bm. w Moskwie, dwie nasze wystawy, zorganizowane z okazji Dni Kultury Polskiej. Były one poświęcone jubileuszowi 30-lecia PRL.

Wystawy zwiedziło w ciągu 27 dni ponad 150 tys. mieszkańców stolicy ZSRR oraz jej krajowych i zagranicznych gości. Szczególnym powodzeniem cieszyły się arcydzieła malarstwa polskiego z XIX i początków XX wieku.

Katastrofa lotnicza w Andach

19 osób zginęło

LIMA PAP. W środkowej części Andów rozbił się samolot pasażerski „C-47 Dakota" należący do ekwadorskich linij lotniczych. Samolot runął na zbocze góry Tungurahua (5 tys. m). Na jego pokładzie znajdowało się 25 osób. Jedynie 6 pasażerów przeżyło katastrofę. Rozbitków odnalazł jeden z helikopterów wysłanych na poszukiwanie.

Szwedzki motocykl elektryczny

SKONSTRUOWANY przez inż. Bjorna Oertenheima z Uppsali (Szwecja) motocykl elektryczny spotkał się z ogromnym zainteresowaniem w całej Europie. Wynalazca otrzymał już zamówienia z 12 krajów. Jak dotychczas jednak po drogach szwedzkich jeżdża zaledwie 2 prototypy motocykli elektrycznych.

Z danych opublikowanych przez czasopismo „Ny Teknik" wynika, że pojazdy inż. Oertenheima ważą 110 kg, rozwijają szybkość do 70 km na godzinę i są napędzane dwoma stosunkowo niewielkimi bateriami, które dzięki oryginalnym rozwiązaniom mają pojemność o ok. 40 proc. większą od zwykłych ogniw tej wielkości.

Seryjna produkcja motocykli ma ruszyć jeszcze w br. (PAP)

Włochy

Wielka obława na przestępców

RZYM PAP. Karabinierzy włoscy zorganizowali w północnej części republiki wielką obławę na przestępców. Zatrzymano 502 osoby, a 243 wydalono z kraju. Skonfiskowano 668 sztuk broni palnej, 205 kg materiałów wybuchowych, 45 granatów i znaczne ilości narkotyków. Policja odzyskała ponadto 970 samochodów skradzionych w północnej części Włoch oraz różne przedmioty wartości miliarda lirów.

Dziś prezydenckie wybory we Francji

Trzej muszkieterowie. LE CANARD ENCHAINE (Francja)

Lewica żąda niepodległości dla kolonii

Lotnictwo portugalskie bombarduje cywilne wsie w Gwinei-Bissau

LONDYN PAP. Reuter powołując się na kompetentne źródła w Lizbonie pisze, że nowe władze Portugalii pod przywództwem gen. Spinoli rozważają wszelkie możliwości przywrócenia pokoju w portugalskich terytoriach w Afryce. Czynniki oficjalne twierdzą, że o przyszłości Portugalii i kwestii — jak zakończyć 13-letnią wojnę z ruchami wyzwoleńczymi w Angoli, Mozambiku i Gwinei-Bissau, zadecyduje sam naród portugalski.

ZAPYTANY przez dziennikarzy, czy istnieją jakieś kontakty między nowymi władzami a ruchami narodowowyzwoleńczymi, rzecznik Komitetu Ocalenia Narodowego odpowiedział, że „Nic mu o tym nie wiadomo", zastrzegł przy tym, że nie znaczy to, iż takich kontaktów nie ma. Rzecznik nie odpowiedział na pytania, czy w chwili obecnej Portugalia prowadzi działania wojenne w swych koloniach i czy pociągają one za sobą ofiary w ludziach.

TYMCZASEM opublikowany w piątek w Dakarze komunikat informuje, że siły zbrojne Republiki Gwinei-Bissau pomyślnie kontynuują operacje bojowe przeciwko kolonizatorom portugalskim. Komunikat głosi, że 26 kwietnia patrioci gwinejscy ostrzelali ufortyfikowany obóz wojsk portugalskich w Pirada, w północno-wschodniej części kraju. W rezultacie tej akcji kilkudziesięciu żołnierzy portugalskich zostało zabitych i rannych.

Komunikat stwierdza, że lotnictwo portugalskie kontynuuje bombardowania cywilnych wiosek na terenach wyzwolonych.

OBSERWATORZY w Lizbonie utrzymują, że gen. Spinola jest zwolennikiem wynegocjowanego rozwiązania sytuacji w terytoriach afrykańskich i osiągnięcia takiego porozumienia, które związałoby obecne kolonie w Afryce z Portugalią na zasadzie federacji.

Lewica, która — jak się przypuszcza — będzie miała swych przedstawicieli w przyszłym rządzie portugalskim, domaga się, aby Portugalia niezwłocznie przystąpiła do rozmów z przywódcami afrykańskich ruchów wyzwoleńczych w sprawie przyznania koloniom niepodległości.

Reuter pisze, że gen. Spinola prowadzi obecnie rozmowy z politykami reprezentującymi różne ugrupowania — od komunistycznych do liberalnych — w sprawie utworzenia tymczasowego rządu.

Chmura gazu radioaktywnego nad Atlantykiem

NOWY JORK PAP. Z amerykańskich zakładów atomowych w pobliżu miejscowości Aiken w Południowej Karolinie wydostała się chmura radioaktywnego gazu — trytu (promieniotwórczego izotopu wodoru). Pod wiatru pognał chmurę w kierunku Atlantyku. Unosi się ona na wysokości około 60 m nad powierzchnią morza.

Zdaniem rzecznika zakładów atomowych, niebezpieczeństwo jakie stworzyła ta chmura dla ludności już minęło, ale zniknie ona dopiero za kilka dni, pochłonięta przez atmosferę.

Dziwy przyrody

MOSKWA PAP. Niedawno radziecki statek rybacki „Atol" z Noworosyjska prowadził połowy ryb na Oceanie Atlantyckim. Podczas kolejnego wciągania sieci znaleziono w niej rekina, w którego skrzelach tkwiły jakieś stworzenia podobne do węży morskich. Jednemu ze stworzeń rybacy wyjęli serce, jednak żyło ono nadal. Później stwierdzono, że stworzenia te nazywają się „miksinami". Przyroda obdarzyła je nie jednym, lecz czterema sercami. Każde z nich pracuje niezależnie od pozostałych i „obsługuje" określoną część organizmu.

Czy kobiety są bardziej odporne?

5 lat z przeszczepionym sercem!

PIĘĆ LAT TEMU, w sławnym szpitalu Groote-Schuur w Kapsztadzie profesor **Christian Barnard** — jako szóstemu z kolei pacjentowi — przeszczepił serce 42-letniej wówczas Dorothy Fischer. **Pani Fischer jako pierwsza kobieta z przeszczepionym sercem przeżyła do dziś i obchodzi okrągły jubileusz powrotu do normalnego życia, którego kres był bliski na skutek niewydolności krążenia, wywołanej zmianami w funkcjonowaniu serca.**

Stale obserwowana przez pięcioletni okres pacjentka wykazywała systematyczną poprawę zdrowia i coraz lepszą adaptację transplantowanego organu. Dzięki temu dawki środków tłumiących reakcje immunologiczne organizmu mogły być stopniowo zmniejszane i obecnie przyjmowane dawki środków zapobiegających odrzuceniu przeszczepu są już minimalne.

Jak wykazują przeprowadzane co 2 tygodnie kontrole, stan zdrowia pani Fischer uległ tak radykalnej poprawie, że od przeszło 2 lat może ona prowadzić całkowicie normalny i aktywny tryb życia.

Prof. Barnard, który pierwszą w świecie udaną operację przeszczepienia serca przeprowadził w 1967 roku, jest zdania, że powodzenie operacji jest wynikiem dość młodego jeszcze wieku pacjentki, odporności organizmu i dobrej adaptacji przeszczepionego organu, wynikającej z pokrewieństwa immunologicznego dawcy. Zdaniem profesora, zabiegi tego rodzaju, dające szanse przeżycia z przeszczepionym sercem wielu lat, mają szanse powodzenia w 50 proc. i w pewnych przypadkach są całkowicie uzasadnione. Dotyczy to szczególnie osób, których wiek i kondycja fizyczna stwarzają lepsze szanse przetrzymania okresu rekonwalescencji i wysokich początkowo dawek preparatu zapobiegającego odrzucaniu przeszczepu.

Środki te, obniżające przynajmniej początkowo niemal do zera odporność organizmu na choroby zakaźne, są jak dotychczas jedną z głównych przyczyn zgonu pacjentów po transplantacji. Większość osób, którym przeszczepiono serce, zmarła na zapalenie płuc i inne komplikacje wynikające z zaniku odpornościowych reakcji organizmu. (ts)

Jugosławia

Więcej samochodów — mniej wypadków

W JUGOSŁAWII liczba wypadków drogowych oraz zabitych i rannych w nich osób zmniejszyła się, chociaż wzrosła liczba pojazdów. W Belgradzie podano, że w ubiegłym roku w kraju zarejestrowanych było 1 676 tys. pojazdów mechanicznych, czyli o 132 tys. więcej niż w roku 1972 i 255 tys. więcej niż w 1971. W ub. roku wydarzyło się na drogach w Jugosławii 39 326 wypadków, w których zginęło 4 420 osób, a ponad 54 tys. zostało rannych, podczas gdy w 1972 r. liczba wypadków była wyższa o ponad 200 a liczba zabitych wynosiła 4 460. (PAP)

DZIENNIK BAŁTYCKI

GDAŃSK

Nad pięknym, brudnym zalewem

CZY tego lata także plaża tolkmicka podzieli smutny los plaży puckiej? Czy zostanie zamknięta z powodu coraz większych zanieczyszczeń pustoszących wody Zalewu Wiślanego — zastanawiają się wczasowicze przy planowaniu tegorocznych urlopów. Na szczęście takich problemów nie ma jeszcze Wybrzeże Szczecińskie i Koszalińskie. Tymczasem problem zanieczyszczania wód przybrzeżnych narasta. Na przykładzie Tolkmicka pisze o tym Maciej Kosela w „Dzienniku Bałtyckim".

W MIARĘ postępów budowy rafinerii ropy naftowej i Portu Północnego gdańszczanie radzi nie radzi coraz energiczniej rozglądać się muszą po województwie w poszukiwaniu świeżego powietrza i czystej wody. Zawędrowaliśmy zatem któregoś dnia do malowniczego **Tolmicka** nad Zalewem Wiślanym.

3-tysięczne miasteczko przeżywało okres śledziowych żniw, wszystkie zatem drogi prowadziły do maleńkiego porciku. Tam byli rybacy, tam rozładowywano łodzie, tam szło o grubszą forsę.

Drogi do tego porciku nie były, niestety, ani zbyt czyste, ani zbyt wonne: z jednej strony „lazurowe" wody zalewu skutecznie zmętniała Warmińska Przetwórnia Owocowo-Warzywnicza, do portowego basenu z dźwięcznym pluskotem wpływały ścieki z wytwórni konserw spółdzielni „Zalew", zaś sąsiadująca z portem rzeczka Stradanka, niosąca ścieki miejskie, też nie dodawała uroku terenom rekreacyjnym nad zalewem. Trudno się więc dziwić, że pracownicy San.-Epid. zgłaszają się tu coraz częściej i pobierając próbki wody na miejskiej plaży położonej koło portu tuż u ujścia Stradanki ma ją miny raczej niewesołe, zapowiadając plaży tolkmickiej taki sam los jaki zgotowano plaży puckiej.

Młody naczelnik Urzędu Miasta i Gminy **Henryk Wiącek** zapytany o owe ścieki pokiwał smętnie głową. A ma czym martwić się zważywszy, że Tolkmicko jest miejscowością turystyczną, ale opartą głównie o zalew. Skoro więc zabraknie plaży?

NACZELNIK zresztą nie jest sam, pomaga mu w tym zmartwieniu Urząd Wojewódzki, posiadający właściwe organa do ochrony czystości środowiska. Urząd ten nakłada zatem kary na „zanieczyszczaczy", solennie je przy tym egzekwując. Jak mówił prezes spółdzielni „Zalew" **Mieczysław Dziopak**, w ubiegłym roku „Zalew" płacił 123,70 zł na dobę, w tym roku karę podwyższono do 155,20 zł na dobę. Przez rok uskłada się ładna sumka, z której zarząd musi się gęsto tłumaczyć. Kto to lubi?

Pojechała więc delegacja do Gdańska proponując: zdejmcie z nas karę albo pozwólcie zmniejszyć produkcję. **Rzecz bowiem w tym, że spółdzielnia ma osadniki do ścieków obliczone na produkcję rzędu 10 milionów złotych rocznie obecnie zaś produkcja roczna sięga 30 milionów złotych. Osadniki są co najmniej o połowę za małe.** W Urzędzie Wojewódzkim powiedziano **NIE.**

I słusznie, bowiem produkcja spółdzielni prawie w całości idzie na zaopatrzenie rynku. Spółdzielcy więc zaproponowali: pozwólcie rozbudować oczyszczalnię ścieków. Tym razem równie stanowcza odpowiedź „nie" — padła z powiatu.

I słusznie, bowiem nie ma sensu rozbudowywać lokalnych urządzeń, skoro cała sprawa oczyszczania ścieków nie tylko Tolkmicka, ale także i okolicznych turystycznych wsi nad zalewem, zostanie załatwiona kompleksowa przez budowaną obecnie pod Elblągiem, kosztem 400 milionów złotych, wielką oczyszczalnię ścieków, do której z Tolkmicka poprowadzi się dwa po wybudowaniu oczyszczalni w Elblągu problem przestanie istnieć, ale póki co miejscowa władza stara się jak może, by San.-Epid. nie miał pretensji.

TAK więc pieniądze zmieniają konta, ale zalew wcale od tego nie jest czyściejszy. Przyczyniają się do tego także i... śledziowe żniwa, powtarzające się tutaj od 3 czy 4 lat. Jaki to ma związek? Rzecz w tym, że owe pokaźne połowy, sięgające do 50 ton dziennie solidnie zwiększyły rybackie zarobki w sezonie. Miasto od 1962 roku nie wybudowało ani jednego domu mieszkalnego, rybacy zaczęli więc remontować swoje stare domki, przy okazji budując łazienki, ubikacje... I słusznie. **Tyle tylko, że Tolkmicko nie ma kanalizacji, owe łazienki więc i inne domowe udogodnienia mają odpływy doprowadzone do kanału burzowego, a ten wychodzi do rzeczki Stradanki.** A że tych rybackich mieszkań jest około 60, rzeczka radykalnie straciła urok. I żeby chociaż owa Stradanka miała ujście gdzieś daleko od miasta w trzcinach, ale nie, jak na złość wpada do zalewu tuż koło miejskiej plaży.

Ma więc naczelnik Wiącek kłopotów co niemiara, bo gmina, a w tym miasteczko, którym administruje, sporą część dochodów uzyskuje właśnie z turystyki. Za rok, kolektor. Płacą więc spółdzielcy, dziwiąc się co prawda oryginalnej sytuacji, w jakiej ich postawiono, a przede wszystkim pocieszając się, że ich sąsiadom — Warmińskiej Przetwórni — Urząd Wojewódzki wlepił 1000 zł kary na dobę.

MIASTECZKO jest zresztą ślicznie i warte gorącego polecenia wszystkim turystom. Zadbane, czyste ze znakomitą, bardzo ładnie urządzoną restauracją w ryneczku, która zdobyła „Srebrną Patelnię".

ZA LAT KILKA cała gmina będzie pięknym terenem turystycznym. Wieś Suchacz ma już opracowany plan pełnego zagospodarowania turystycznego, w projekcie jest taki plan dla Kadyn i Tolkmicka. Wyrzuca się z tego rejonu prowizoryczne budki, stare wagony udające ośrodki wczasowe PKP, a na to miejsce buduje malownicze porządne domki jak np. w Suchaczu, robi się nowe drogi i wiele innych pięknych rzeczy. Komunikacja z Krynicą Morską, dwa kroki do znanego nie tylko w Polsce Fromborka, wszystko to dodaje uroków Tolkmicku. A jeżeli uda się przyspieszyć budowę oczyszczalni i kolektora, gmina Tolkmicko, nastawiająca się na przyjmowanie przede wszystkim młodzieży (bezpieczne, płytkie wody Zalewu Wiślanego) stanie się faktycznie ładnym ośrodkiem wczasowo-turystycznym.

Maciej KOSELA

Express Wieczorny

WARSZAWA

Najdroższa książka

ZAWROTNĄ sumę 273 tys. złotych uzyskała na aukcji książek w Bydgoszczy 54-tomowa „Bibliografia Polska" Stanisława i Karolów Estreicherów. Jest to niespotykana suma, jaką zapłacono w Polsce za książkę, ale chodzi tu o unikalny w skali światowej rodzaj wydawnictwa i fundamentalne dzieło dla wszystkich, którzy zajmują się polską kulturą. „Bibliografię Polską" zakupiła filia Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Cena wywoławcza wynosiła 80 tys. złotych.

„EXPRESS" zwrócił się do profesora KAROLA ESTREICHERA młodszego z Uniwersytetu Jagiellońskiego wnuka Karola Estreichera starszego z prośbą o wypowiedź na temat dotychczasowych i przyszłych prac nad tym dziełem.

— „Bibliografia Polska" mówi prof. K. Estreicher obejmuje wszystkie druki polskie, wydane w kraju i za granicą, dotyczące Polski od XV do końca XIX w. Prócz książek dzieło uwzględnia także mapy i nuty z tekstami. „Bibliografia Polska" liczy 54 tomy i jest dziełem trzech pokoleń Estreicherów.

Mój dziadek, Karol Estreicher, jako młody człowiek rozpoczął pracę nad bibliografią w 1848 r., a jej pierwszy tom ukazał się jako wydawnictwo Akademii Umiejętności w Krakowie. Dziadek doprowadził bibliografię do litery M (22 tomy). Dzieło kontynuował mój ojciec Stanisław, który doprowadził dzieło do litery Z. Przy tej pracy pomagałem ojcu, wychowałem się w kręgu bibliografii. Po śmierci ojca w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen kontynuuję rodzinne tradycje i prowadzę nadal bibliografię.

„Bibliografia Polska" składa się z trzech części: I — obejmuje piśmiennictwo XIX w. w układzie alfabetycznym według autorów i haseł; II — zawiera druki od XV do XIX w. w układzie chronologicznym, rok po roku ukazywania się; III — mieści druki od XV do k. XVIII w. (seria „staropolska") w układzie alfabetycznym. Na przykład w tomie na literę C można znaleźć wszystkie „Czasopisma polskie", jakie ukazywały się do k. XIX w., w tomie na literę D — wszystkie polskie „Dramaty". „Bibliografia Polska" nie tylko rejestruje książki, lecz podaje tak że informacje, gdzie, w jakiej bibliotece należy jej szukać.

— Od kilku lat wychodzą tomy „Bibliografii" nowego wydania, które opracowuje Pan Profesor?

— Praca nad bibliografią nie ustaje. W 1950 r. przystąpiłem do wznowienia części I dzieła. Wyszło do tej pory 10 tomów. W 1954 r. Akademia Nauk i Uniwersytet Jagielloński przystąpiły do nowego wydania „Bibliografii" XIX w. „Bibliografia Polska" jest wielkim przedsięwzięciem wydawniczym, wymagającym wielu środków i nakładu pracy. A każdy tom utwierdza był nowego wydania „Bibliografii Polskiej" XIX w. — dzieła stuletniej pracy.

— Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiał:

WŁODZIMIERZ WOJCIESZAK

— Dość tego polubownego załatwiania sprawy. Wracamy!

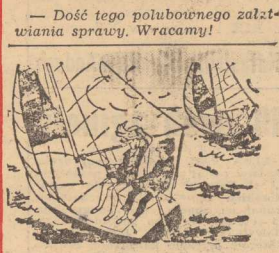

— Byłoby bardzo przyjemie gdyby nie ten wiatr...

WIECZÓR wybrzeża

GDAŃSK

Boję się nocy...

W „CYKLU „Kryptonim — Życie" „Wieczór Wybrzeża" zamieszcza interesujące wypowiedzi specjalistów na pytania i listy Czytelników z różnych dziedzin życia. Tym razem seksuolog, dr Eustazjusz Bonikowski zajmuje stanowisko wobec ludzi nadużywających alkoholu i zaufania partnerki.

PISZĘ do Was ten list pełen goryczy z wielką prośbą o pomoc i radę, bo pomiędzy mną a moim mężem dojdzie do strasznej tragedii, jeżeli po pijanemu nie przestanie mnie zmuszać do zbliżenia. Jeżeli nie chcę się zgodzić jestem bita i wyganiana z domu, jeżeli mnie weźmie przemocą staje się zwierzęciem. Często myślę o śmierci jego lub swojej. W takich momentach nienawidzę go, lecz odejść nie mogę, bo mam małe dzieci.... Boję się nocy...

Nieszczęśliwa

* * *

ZWYCZAJ picia alkoholu posiada bardzo szerokie związki z wieloma sferami ludzkiego życia — sfera erotyczna nie jest również wolna od tych powiązań.

Już z potocznych obserwacji widać, że alkohol jest środkiem znoszącym napięcie psychiczne — tak często przecież pojawiające się u współczesnego człowieka. Niewielkie ilości alkoholu powodują u ludzi pijących zwiększenie pewności siebie — ludzie lękliwi, nieśmiali, mający trudności w nawiązywaniu kontaktów z innymi, pod wpływem alkoholu stają się bardziej odważni, a osłabiony samokrytycyzm znosi m. in. lęk przed kompromitacją wobec innych.

Typowy po małej dawce alkoholu stan chwiejności uczuciowej powoduje, że do pewnych granic upojenia i zachowania otoczenia przeważa u pijącego nadmiernie pogodny nastrój. Otoczenie wydaje się w tak zabarwionej ocenie bardziej przyjazne, życzliwe. Wywołuje to wylewność, przejawy nadmiernej — niewątpliwie erotycznie zabarwionej czułości wobec otoczenia. Wśród pijących sfera erotyczna zaczyna dominować w rozmowach, sypią się dowcipy „poniżej pasa" coraz mniej hamowane przyswojonymi normami zachowania wobec kobiet, a jeśli w towarzystwie znajdują się kobiety, to stają się one przedmiotem zalotów, wydając się pijącym coraz bardziej atrakcyjne seksualnie. Dochodzi często do nawiązywania nieodpowiedzialnych kontaktów seksualnych. wywołujących po wytrzeźwieniu zdziwienie samych partnerów. Czasem kiedy napastowane kobiety bronią się przestają być obiektem zalotów, a narażone są na akty brutalnego, wulgarnego zachowania mężczyzn.

Człowiek pijący stale nie pozostaje jednak nigdy w tym samym stadium swojego stosunku do alkoholu. Odkrycie przyjemnej euforii wywołuje chęć częstszego osiągania tego stanu — kończy się jednak po pewnym czasie picie dla poprawienia kontaktu z innymi ludźmi, rozpoczynając falę wypicia „dla zalania robaka". Owym robakiem mogą być również niepowodzenia w życiu seksualnym.

TYPOWY u wielu kobiet wstręt do pijanego partnera wywodzący się z odczuć estetycznych, zostaje potraktowany jako dowód zainteresowania innym mężczyzną, a opór wobec proponowanego kontaktu seksualnego rozdrażnia pijaka. Nie dostrzega on bowiem prawdziwych przyczyn takiego stanu — a z odmowy współżycia tworzy kolejny „powód" do sięgnięcia po kieliszek.

Zbyt wielu jest ciągle ludzi, którzy wchodzą w kolejną fazę rozwoju nałogu — tracą kontrolę nad ilością wypitego alkoholu. Pojawia się u nich ów szczególny rodzaj pożądania alkoholu — z chwilą wypicia pierwszego kieliszka nie są zdolni zaprzestać wypijania dalszych, coraz to większych dawek. Przewlekłe zatrucie alkoholem odbija się fatalnie na całym życiu psychicznym człowieka, w tym m. in. na życiu seksualnym. Podejmujący próby stosunków płciowych przeważnie w stanie upojenia i przekonany w swoim bezkrytycyzmie o własnych nieograniczonych możliwościach w tej dziedzinie, rzadko już wówczas dostrzega swoje słabości.

ALKOHOLIK nie traci jednak zupełnie kontaktu z rzeczywistością — dostrzega w swoim życiu seksualnym zmiany, ale oczywiście obwinia za nie swoją partnerkę — jego niepohamowany gniew powoduje nie tylko słowną zniewagę żony czy kochanki — zaczyna się bicie, znęcanie. Postępująca w alkoholizmie degradacja psychiczna powoduje, że przestaje się on liczyć z rodziną — domaga się współżycia seksualnego w każdych warunkach, nie bacząc na obecność dzieci, reakcje sąsiadów itp. W sferze erotycznej i życia rodzinnego najwyczeńniej ujawniają się owe zmiany psychiczne, które alkoholik próbuje maskować poza domem — znika uczucie wstydu, odpowiedzialności.

Do typowych objawów obserwowanych u alkoholików należą również urojenia niewiary małżeńskiej, będące powodem dalszego znęcania się nad żoną. Oczywiście, że odmalowany przez Czytelniczkę obraz, należy do tych, w których nie można mówić o życiu seksualnym, spełniającym wymogi szczęśliwego — jest zaprzeczeniem wszelkich postulatów ludzkiego życia seksualnego, źródłem poczucia tragedii niezawinionej przez nieszczęśliwą kobietę. Pozostaje tylko rada — na pewno trudna do zrealizowania w warunkach rodziny: przymusowe leczenie odwykowe męża.

Dr Eustazjusz BONIKOWSKI

— Zobaczysz, za miesiąc wyrośnie tu piękne drzewko, które będzie miało pełno małych trąbek.

— Wydaje mi się, że pacjent nie spożywa przepisanych mu witamin...

GOTYCKA Baszta Jeńców z XV wieku z fragmentem murów obronnych.

Święto kultury polskiej

TEGOROCZNE Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy przebiegać będą w szczególnie podniosłym nastroju, gdyż odbywają się w roku 30-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Ich założenia programowe zawarte są w przemówieniu I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka na XIII Plenum Partii.

TRADYCYJNE majowe dni kultury koncentrować sie będą wokół problematyki tez KC PZPR na 30-lecie PRL. W czasie trwania „Dni", to znaczy od 3—26 bm. organizowane będą liczne imprezy wieloletniego programu „Sojuszu Świata Pracy z Kulturą i Sztuką" zainicjowanego w 1973 roku. Dlatego też po raz pierwszy doroczne hasło tego święta rozszerzone zostało na Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy, a ogólnopolska inauguracja w dniu 3 bm. dedykowana była ośrodkom wielkiego przemysłu, dorobkowi kulturalnemu zakładów przemysł ych, środowisk robotniczych, wielkich budowli socjalizmu powstałych w 30-leciu.

Kolejnymi wybijającymi się akcentami „Dni" będą: 5 bm. — Dzień Książki i Prasy; 12 bm. — Dzień Sztuki Współczesnej oraz 26 bm. — Dzień Działacza Kultury.

OBCHODY Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy na Ziemi Szczecińskiej zainaugurowano otwarciem interesującej ekspozycji pod nazwą „Od papieru do książki", czynnej w Zamku Książąt Pomorskich. Zakończy je natomiast dekada Polskiej Dramaturgii Współczesnej, zorganizowana przez Państwowe Teatry Dramatyczne w Szczecinie.

Warto odnotować, iż w wojewódzkim kalendarzu „Dni" — opracowanym z dużą inwencją i starannością — znalazły miejsce tak zwane trwałe fakty kulturalne tzn. otwarcie kilku placówek kulturalno-oświatowych, wzbogacających mapę kulturalną Ziemi Szczecińskiej. I tak za kilka dni odbędzie się inauguracja działalności Klubu Międzynarodowej Książki i Prasy w Świnoujściu, otwarcie Klubów Książki i Prasy w Nowogardzie, Warnołęce, Bładkowie i Szczecinie (w Instytucie Kształcenia Nauczycieli); rozpoczną prace punkty biblioteczne w miejscowościach wczasowych (Steklin i Binowo powiat Gryfino), cztery biblioteki pawilonowe w pasie nadmorskim, a także filia biblioteczna w Szczecinie na Pomorzanach oraz nastąpi otwarcie czytelni w filiach bibliotecznych w Rogowie i Łośnicy pow. Łobez.

Ponadto jak co roku, w każdej placówce kulturalno - oświatowej, szkołach odbywać się będą spotkania, odczyty, prelekcje, imprezy, wystawy. Niezależnie od placówek k.o., w tym roku przewiduje się organizowanie kiermaszy książek w większych zakładach pracy naszego województwa, których produkcja stanowi ważny czynnik w rozwoju gospodarki narodowej. Kiermasze takie połączone ze spotkaniami przedstawicieli środowisk twórczych z załogami mają być urządzone między innymi w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego, Zakładach Chemicznych „Police", Elektrowni „Dolna Odra", Zakładach Włókien Sztucznych „Chemitex-Wiskord". Oprócz tego w 30 gminach, w których nie ma księgarń, zorganizowane będą wyjazdowe kiermasze książek.

W czasie trwania „Dni" odbędą się cztery finały wojewódzkich konkursów czytelniczych, między innymi dla upowszechniania literatury rolniczej, a także rozstrzygniętych zostanie około 70 różnorodnych konkursów i quizów organizowanych przez biblioteki i placówki k.o. W tym okresie nie zabraknie również licznych imprez artystycznych, wystaw tematycznych i okolicznościowych, prelekcji, odczytów, lekcji bibliotecznych, wycieczek, projekcji filmów oświatowych z zakresu kultury i sztuki. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż w aktualnie czynnych 348 wiejskich klubach „Ruchu" planuje się w czasie trwania „Dni" urządzenie co najmniej po 3 imprezy.

Nie sposób przedstawić całego programu szczecińskich „Dni", lecz już w tym skrótowym przeglądzie daje się zauważyć wiele poczynań zmierzających do przybliżenia zagadnień kulturalnych i oświatowych jak najszerszym kręgom społeczeństwa. I to jest z pewnością rzecz najważniejsza.

Roma URBANSKA

Pod patronatem „Głosu Szczecińskiego"

Spotkanie z autorami

POD patronatem redakcji „Głosu Szczecińskiego", tradycyjnie w pierwszą sobotę i niedzielę maja, organizowane jest doroczne Święto Książki. Bierze w nim udział grono popularnych pisarzy mieszkających w Szczecinie, a także zapraszanych z innych ośrodków kraju. Oprócz licznych spotkań autorskich urządzanych w różnych środowiskach, uczestniczą oni w wielu kiermaszach książek organizowanych nie tylko na terenie Szczecina lecz również w miastach powiatowych.

Podczas tegorocznego Święta Książki, w ubiegłą sobotę, pisarze odwiedzili Gryfino, Kamień Pomorski, Stargard, Świnoujście spotykając się ze swymi czytelnikami oraz podpisując przy stoiskach kiermaszowych książki.

Natomiast dziś od godz. 12 autorzy poszukiwanych tytułów wezmą udział w wielkim kiermaszu książki, który czynny będzie na Wałach Chrobrego. Jak poinformował nas P.P. „Dom Książki" na kiermaszowych stoiskach znajdzie się oprócz nowości wydawniczych wiele interesujących, poszukiwanych pozycji.

Organizatorami Święta Książki są: „Głos Szczeciński", STK, „Dom Książki", Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna oraz RSW „Prasa—Książka—Ruch". (ru).

W Stargardzie: można dobrze

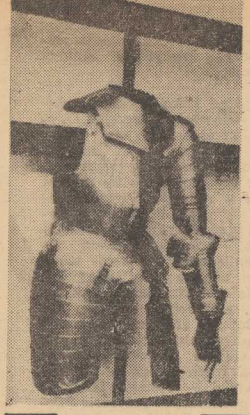

PANCERZ z 1 połowy XIV wieku. Będzie on oprócz inne militaria eksponowany w zaadaptowanej specjalnie na ten cel XVI-wiecznej bastei.

OTO piękne fajanse aptecznie z XVIII wieku ustawione na skrzyni z 1728 r. z ekspozycji stałej w muzeum stargardzkim.

Fot.: Zb. Jodkowski

OD SIERPNIA ubiegłego roku działa w Stargardzie młody absolwent poznańskiej uczelni mgr Władysław Chrostowski, pełniąc funkcję Powiatowego Konserwatora Zabytków Urzędu Miasta i Powiatu. Nawiasem dodajmy, że należy do niego również pieczа nad powiatami choszczeńskim i pyrzyckim, w których te stanowiska są nie obsadzone. W Stargardzie zaś aktywne od lat grono społecznych opiekunów zabytków, zrzeszone w Oddziałowej Komisji Opieki nad Zabytkami PTTK, a liczące 28 członków indywidualnych i zespołowych, z jego przewodniczącym Władysławem Możejko (w „cywilu" dyrektorem banku) od lat dobijało się o własnego konserwatora. Trzeba zresztą przyznać, że aktualne władze — naczelnik Urzędu Miasta i Powiatu mgr Stanisław Dłubała i jego zastępca inż. Józef Szosta — sprawę konserwacji i renowacji cennych obiektów architektury przeszłości stawiają na miejscu naczelnym w zrozumiałej trosce o ich historyczną urodę i użytkową funkcjonalność.

Powiatowy Konserwator ma więc pełne ręce roboty. Po pierwsze — w zakresie kontynuacji działań typu ratowniczego, po drugie — dla pełnej inwentaryzacji istniejących na tej ziemi obiektów historycznych. I jeszcze jedno — sprawa badań archeologicznych. Otóż po obu stronach Iny powstaje nowy Stargard. Szczecińscy archeolodzy na bieżąco sami dopytują się, kiedy będą mogli wejść do wykopów z robotami badawczymi. Dzięki ich czujności i dobrej współpracy z czynnikami miejscowymi — na przykład — otrzymaliśmy całkiem nową koncepcję, tyczącą pierwocin najstarszego grodu nad Iną, odkrywając jej nieznane dotychczas stare koryto, ze śladami fragmentów pierwszego portu. (Pisaliśmy o tym w sierpniu ubiegłego roku).

Z MGR CHROSTOWSKIM wybieramy się na spacer wzdłuż obronnych murów miejskich. W zeszłym roku odrestaurowano 200 m odcinek od ul. Chrobrego przez ul. Stowicką, w bieżącym — prace konserwatorskie obejmują trasę od Bramy Pyrzyckiej do bastei przy ul. Krzywoustego. W tym turystycznym ciągu znajduje się XVI-wieczna bastej, będąca już na warsztacie specjalistów, opracowujących dokumentację na adaptowanie jej dla celów wystawienniczych. Będzie się tu mieścić ekspozycja militariów, oglądana aktualnie w gmachu tutejszego muzeum. Wszystkie zabytki mają już zresztą z góry ustalonych przyszłych użytkowników.

Tutejsze muzeum jest placówką ruchliwą pod kierownictwem kustosza mgr Marii Loose, żywo reagującą na bieżące potrzeby społeczeństwa, a także stanowiącą łącznik i lokalne ogniwo naukowych prac badawczych, podejmowanych na tej ziemi przez Muzeum Narodowe w Szczecinie i ekipy archeologów szczecińskich PKZ-tów. W muzeum odbywają się prelekcje, popularyzujące aktualne odkrycia, tu w działe zbiorów stałych zapoznać się można z wykopaliskowymi skarbami prawieków od czasów połodwcowych, a także zwiedzać wystawy współczesnej twórczości artystycznej, i poznać mapę inwestycyjną tego regionu. W czwartki — dni bezbiletowe — jest tu zawsze pełno widzów, w sezonie turystycznym tłok co dzień.

Mam w ręku egzemplarze „Informatora", wydawanego przez Stargardzkie Towarzystwo Kultury, w którym znaleźć można szczegółowy wykaz imprez wszystkich placówek k-o. W „Miesiącu Pamięci Narodowej" zamieszczono apel do młodzieży i mieszkańców o pomoc w gromadzeniu i odszukiwaniu materiałów do powstających „Izb Pamięci". Cenną rubryką tej publikacji jest pozycja pod tytułem „Poznajemy nasze miasto", w której czytelnicy znajdują syntetyczną wiedzę o poszczególnych obiektach zabytkowych, pomnikach architektury.

Dla przykładu wymieńmy ratusz staromiejski, wybudowany w XIII wieku na dom kupiecki i siedzibę rady miejskiej. Dziś wchodząc do tego pięknego budynku dla załatwienia sprawy w Urzędzie Miasta i Powiatu, podziwiamy piękną fasadę z dekoracją nastwerkową, ale wzdragamy się na widok tego szpecącego, obcego tu elementu, jakim jest mozaikowy herb, wykonany ręką współczesnego plastyka. Zadaniem Powiatowego Konserwatora jest jego wymiana na element dekoracyjny „siedzący" w epoce stylowej budynku.

Rozmawiamy na tematy te i inne; dowiaduję się między innymi, że aktualnie na terenie powiatu przeprowadza się dodatkową weryfikację obiektów wzniesionych po 1930 r., a do 1945 r. Mój rozmówca mówi mi, że naczelnik gminy Dobrzany sam, pierwszy zgłosił się do niego o dokonanie takiego przeglądu, i wydanie orzeczeń które są mu pilnie potrzebne w związku z przeprowadzaną estetyzacją wsi. Obyśmy mogli odnotować więcej takich przypadków, świadczących o gospodarskim podejściu władz gminnych w tym nowym niewątpliwie dla nich zakresie działania.

Urszula POMORSKA

Ile Polak wydaje na książki?

ZAINTERESOWANIE drukowanym słowem ciągle rośnie. W ub. roku księgarnie Domu Książki sprzedały książek za 2 581,5 mln zł, tj. za 393,3 mln zł więcej niż w 1972 r. Najwięcej książek kupuje Warszawa (360,6 mln zł), Katowice (338,4), Wrocław (237,9), Kraków (226,9), Poznań (183,4) i Łódź (161,1). Najmniej Koszalin (51,1 mln zł), Olsztyn (61,1) i Białystok (61,4). Przeciętnie biorąc, w 1973 roku statystyczny Polak kupił książki — z funduszów własnych i społecznych (dla bibliotek) — za 77,75 zł.

Jak wynika z powyższych liczb, najwięcej wydaje na książki stolica, co jest rzeczą zrozumiałą Dużo książek kupują również mieszkańcy miast wysoko uprzemysłowionych oraz tych, które są regionalnymi ośrodkami życia ekonomicznego, naukowego i kulturalnego.

Sprzedażą książek i wydawnictw trudnią się księgarnie Domu Książki. Zajmują się tym również inne placówki handlowe, jak np. „Ruch", Ośrodek Rozpowszechniania Wydawnictw Naukowych PAN, księgarnie różnych organizacji, „Wspólna Sprawa", ponadto kolportaż i sklepy gminnych spółdzielni, które w ub. roku też sprzedały książek za 600 mln zł.

W ogólnym obrocie wydawnictwami poważne miejsce zajmują podręczniki szkolne, których — mimo reglamentacji i o połowę niższej od przeciętnej książki ceny — sprzedano za niebagatelną sumę 350,5 mln zł. Licząc więc bez podręczników, w r. 1973 sprzedaliśmy książek za 2 231,2 mln zł, tj. za 379 mln zł więcej niż w 1972 r.

Poważny udział w obrotach księgarń zajmują też książki pochodzące z importu. Bardzo poszukiwane są np. książki radzieckie. W 1973 roku w księgarniach Domu Książki obcojęzycznych książek sprzedano za 98 mln zł.

Księgarnie mają dwa typy klientów: indywidualnych oraz zbiorowych, jak biblioteki, instytucje naukowe itp. Indywidualni klienci wydali w 1973 r. na książki 1 752,6 mln zł, biblioteki zaś — 828,9 mln zł.

Na chwałę naszych księgarzy należy dodać, że osiągnięcia 1973 roku uzyskane zostały nie dzięki przyrostowi sieci księgarń — przybyło ich bowiem w 1973 zaledwie 39 (wobec istniejących w 1972 roku 1800), ale dzięki zwiększonemu personelowi, który wzrósł w tym czasie zaledwie o 3,5 proc. — ale wyłącznie dzięki rzeczywiście wydajnej, sumiennej pracy księgarzy.

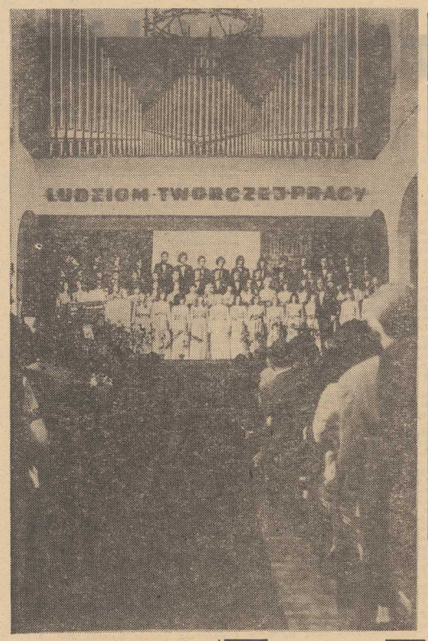

ZAMKOWE organy i chór PS — fragment wtorkowego koncertu poświęconego „Ludziom twórczej pracy". Foto: — Zb. Jodkowski

Podniebne muzeum Lenina

MOSKWA. Na jednym z najwyższych Szczytów górskich Pamiru, noszącym imię Lenina (7 134 metrów n.p.m.) alpiniści radzieccy utworzyli oryginalne muzeum poświęcone W. Leninowi. Sa tam popiersia, płaskorzeźby, medale z podobizami wodza Rewolucji Październikowej, zapieczetowane kasety z odezwami do alpinistów następnego stulecia.

Niemal każda wyprawa na szczyt im. Lenina, a w okresie 40 lat od pierwszego wejścia na szczyt góry było ich już 167, pozostawiła tam różne pamiątkowe przedmioty.

Twórcze plany Konstantego Simonowa

W UTWORACH wybitnego radzieckiego pisarza Konstantego Simonowa, laureata Nagrody Leninowskiej, przyznanej mu przed kilkoma dniami, szczególne miejsce zajmuje tematyka wielkiej wojny narodowej. Temu tematowi temu poświęcił pisarz swoją trylogię „Żywi i martwi", „Nikt z żołnierzem się nie rodzi" i „Ostatnie lato". W jednym z wywiadów udzielonych ostatnio przez pisarza radzieckiego pisarz powiedział, że nad tym tematem będzie pracował również w najbliższych latach. W najbliższych trzech numerach radzieckiego miesięcznika „Drużba narodów" ukaże się jego książka — pamiętnik pt. „Różne dni wojny". Autor zebrał w niej zachowane z tego okresu notatki, wspomnienia i dzienniki, spisane z pamięci tuż po zakończeniu wojny. Jednocześnie rozpoczęte prace nad scenariuszem filmu fabularno-publicystycznego pt. „Szedł żołnierz" poświęconego szerokiemu żołnierzowi wielkiej wojny narodowej.

Arcydzieła sztuki jaskiniowej

PONAD 1000 artystycznych kompozycji, uwiecznionych na skałach 15—20 wieków temu, odkryli radzieccy uczeni w górach Karatau (Kazachstan). Kompozycje te były wyrzeźbione ostrymi przedmiotami z metalu.

Większość tematów była poświęcona polowaniom. Na skałach przedstawiono zwierzęta, których już dawno na terytorium Kazachstanu się nie spotyka: koń Przewalskiego, tury, bizony, dzikie wielbłądy. Jedna ze scen przedstawia polowanie na kozioroożce z nagonką i z psami. Na terytorium Kazachstanu uczeni już odkryli ok. 100 tys. rysunków na skale, pochodzących z zamierzchłych czasów.

Społeczna efektywność gospodarowania

Jednostki inicjujące i rynek

SPRAWNOŚĆ GOSPODARKI przeciętny człowiek ocenia — i ma prawo tak robić — wedle tego, jak zaspokaja ona jego potrzeby. Największym przedsięwzięciem, podejmowanym w tej chwili w naszej gospodarce, jest stopniowe wdrażanie nowego systemu ekonomiczno-finansowego. W pełni uzasadnione jest więc pytanie, jak oddziałuje on na społeczną efektywność gospodarowania, w szczególności zaś na produkcję rynkową.

JEDNYM z głównych elementów mechanizmu stanowiącego istotę wprowadzonego systemu, jest **ścisłe powiązanie funduszu płac (a więc i zarobków załogi) z ekonomicznymi osiągnięciami przedsiębiorstwa**, te zaś zależą od wielkości produkcji dodanej. Aby ją zwiększyć, jednostki inicjujące wykorzystują dwie główne możliwości: dążą do obniżenia kosztów własnych i do zwiększenia sprzedaży własnej produkcji w tym oczywiście i produkcji rynkowej.

MOŻEMY już o tym mówić nie tylko na podstawie rozważań teoretycznych, ale i wyników uzyskanych w praktyce zeszłorocznej. Wyniki te w pełni potwierdzają przewidywania. Ogółem wartość sprzedanej produkcji wzrosła w zeszłym roku w jednostkach inicjujących o prawie 16 proc., podczas gdy w całym przemyśle — o 12 proc. Jeszcze szybszy był w jednostkach inicjujących wzrost produkcji rynkowej: o 18,1 proc., czyli o 5 punktów więcej, niż wynosi ten wskaźnik dla całego uspołecznionego przemysłu.

UDOSKONALONY SYSTEM działa więc pobudzająco na przedsiębiorstwa przemysłowe, skłaniając je do większej troski o produkowanie tego, co na rynku potrzebne. Doświadczenie nakazuje jednak ostrożność w posługiwaniu się danymi globalnymi. **Szczególnie wysuwana bywa wątpliwość, czy nowy system, zawierający w sobie nakaz maksymalizacji produkcji dodanej, nie skłania do osiągania tego wzrostu na drodze nieuzasadnionego podnoszenia cen. Droga to przecież dla przedsiębiorstwa najłatwiejsza, choć — rzecz jasna — karygodna ze społecznego punktu widzenia.**

Wątpliwość jest na pewno racjonalna, ale skrupulatne obserwacje nie potwierdzają jej słuszności. Rysująca się w niektórych organizacjach przemysłowych tendencja podnoszenia cen nie była w jednostkach inicjujących wyraźniejsza niż w tych branżach przemysłu, które stosują dotychczasowe zasady zarządzania.

INNA SPRAWA, że działające w zeszłym roku jednostki inicjujące rekrutowały się raczej z tych branż, w których produkcja rynkowa gra stosunkowo mniejszą rolę. Ale były i przypadki odwrotne. Należy do nich m. in. zjednoczenie „Pollena". Przykład ten przemawia jak najbardziej na korzyść nowego systemu. „Pollena" uzyskała bardzo wysoki wzrost produkcji, a jednocześnie wolna jest całkowicie od zarzutów dotyczących ukrytych podwyżek cen.

Czy przykład to jednak wystarczająco typowy? Rynek chemii gospodarczej (środki do mycia, prania i czyszczenia, kosmetyki) należy do najlepiej u nas zaopatrzonych, zjednoczenie dzia ła więc w warunkach rynku konsumenta.

TAK WIĘC, aczkolwiek dotychczasowa praktyka wspomnianych obaw nie potwierdza, żadną miarą nie powinno to zwalniać od obserwowania zjawisk i energicznych kontrakcji w razie ujawnienia negatywnego oddziaływania nowych zasad na kształtowanie cen. Jest to tym bardziej konieczne, że w tym roku nowe zasady zostaną wdrożone bez porównania szerzej w przemyśle typowo rynkowym. Zaczną je stosować takie m. in. zjednoczenia, jak piwowarskie, koncentratów spożywczych, olejarskie, chłodniczne, tytoniowe, cukrownicze oraz dziewiarskie, skórzane, odzieżowe, wełniane, lniarskie. Większość wspomnianych zjednoczeń ma już zatwierdzone nowe zasady zarządzania.

W ub. roku jednostki inicjujące pokryły zaopatrzenie rynku w około 21 proc. W tym roku będzie to odsetek znacznie już wyższy. Nowe zasady stosować będą organizacje, zaopatrujące handel w podstawowe wyroby rynkowe. Jakiekolwiek tendencje do poprawy efektów ekonomicznych na drodze nieuzasadnionej ze społecznego punktu widzenia, są niedopuszczalne. **Potrzebna więc jest skrupulatna kontrola polityki cenowej tych jednostek i przeciwdziałanie wszelkim próbom wprowadzenia pseudonowości.** Należałoby się także zastanowić i nad tym, czy nie potrzebne byłyby pewne zinstytucjonalizowane mechanizmy, przeciwdziałające takim próbom — z tym, że trzeba by wówczas uściślić pojęcie „nowości" i „pseudonowości". Jeżeli bowiem na skutek działania zawartych w nowym systemie mechanizmów ekonomicznych jednostka inicjująca wprowadza do produkcji nowości rzeczywiste, to można jej tylko przyklasnąć.

M. KOWALEWSKI

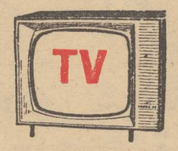

„Odyseja" w 8 odcinkach

„ODYSEJA" — poemat przypisywany Homerowi i wymieniany jednym tchem z innym dziełem tegoż autora — „Iliadą", jest najwyższym osiągnięciem epiki greckiej, stanowiąc jednocześnie jeden z najszacowniejszych zabytków kultury światowej.

I oto od trzech tygodni oglądamy telewizyjną wersję „Odysei", przeniesioną na ekran przez nie uznających żadnych świętości filmowców (na marginesie: czy nie warto by założyć czegoś w rodzaju „Stowarzyszenia Ochrony Literatury Światowej przed Zakusami Filmu"?). Włoski producent Dino de Laurentis nie bez racji uznał iż ten wiekowy bestseller, będzie takie bestsellerem i w naszych, atomowych czasach, zaś angażując znanych aktorów (Jugosławianin Bekim Fehmiu — tytułowy Odysa, sławna aktorka grecka Irena Papas — Penelopę, Kirke — Juliette Mayniel) oraz powierzając reżyserię dzieła Franco Rossiemu, sprytnie ubezpieczył się przed zarzutami, że oto oddaje arcydzieło literatury światowej w ręce profana i chałturnika. Rossi nie zawiódł, to znaczy nie strywializował opowieści, lecz również nie dokonał niczego nadzwyczajnego — zrealizował po prostu sprawnie, z dużą kulturą i pietyzmem w stosunku do oryginału, najzwyklejszy filmowy bryk. I nic więcej. Ogląda się rzecz całą z zainteresowaniem, lecz bez specjalnych emocji. A przecież ta właśnie „Odyseja" była swego czasu we Włoszech przebojem jeszcze większym niż u nas serial o kapitanie Klossie! Podobno w porze nadawania odcinków filmu Rossiego pustoszały ulice włoskich miast i osiedli, a recenzje z tego okresu są pełne zachwytów i mowa w nich jest o „wydarzeniu". Czyżby różnica temperamentów? A może to owe lata jakie upłynęły od premiery zrobiły swoje? „Pączki należy jeść póki są świeże". Tylko że ten „pączek" w oryginale nie zestarzał się przez niemal 3 tysiące lat...

VOX

Rys. Wł. Rostkowski („Ekran")

Pół żartem — pół serio

MINI-HOROSKOP

(Od 5. V. — 11. V. 1974)

WŚRÓD kandydatów na dwudziestego prezydenta Francji był 1 niejaki pan Salcasanova. Stawał w szranki wyborcze z tezą, że Francja powinien rządzić... astrolok. Miejscowa prasa i korespondenci zagraniczni potraktowali osobę i program pana Salcasanovy humorystycznie. Widać jednak, że nie na próżno pani Germaine Soleil, uchodząca za najwybitniejszą astrolożkę w Europie, przepowiedziała w noworocznym wywiadzie dla tygodnika „NEWSWEEK": „W nauce znaleźliśmy się na progu odkryć kosmicznych, które zrewolucjonizują całą wiedzę astrologiczną i przyńdą szacunek dla nieji".

Coraz więcej osób na Zachodzie traktuje astrologię serio, uważając, że bliski jest dzień, w którym ta najstarsza najbardziej wpływowa i budząca najszersze zainteresowanie pseudonauka znajdzie swoją hipotezę wyjaśniającą. Co powiedzą wówczas astronomowie, w których imieniu profesor dr Włodzimierz Zonn oświadczył, iż w braku takiej hipotezy astrologia nie może pretendować do naukowości, choćby jej przepowiednie sprawdzały się w stu procentach?

ASTROLOGIA jako zabawa budzi zainteresowanie milionów ludzi. Tygodniowe, a nawet codzienne horoskopy (ukazuje się taki np. w paryskim dzienniku o najwiekszym we Francji nakładzie, „France-Soir") są stałą rubryką w tysiącach gazet i czasopism na wszystkich kontynentach. W Indiach nadal do wyjątków należą małżeństwa, przy kolarzeniu których nie zasięgnięto porady astrologa. W Stanach Zjednoczonych potężne koncerny poszukują dla swoich dyrektorów sekretarek urodzonych w znaku Lwa wierzac, że są to kobiety energiczne, zdyscyplinowane, organizacyjne. Zdolne do podejmowania i wcielania w życie najtrudniejszych decyzji. W Paryżu, Warszawie, Szczecinie, Poznaniu, Krakowie itd. paraja się amatorsko astrologia absolwenci nauk ścisłych i technicznych, świetni znawcy astronomii (natomiast dyplomanci astronomii do znajomości astrologii się nie przyznają).

Francuski zawodowy astrolog, dawniej inżynier-elektronik André Barbault, jest twórcą słynnego komputera „Astroflash" który za 59 franków stawia horoskop taka samą metoda, jaka stosują programiści lotów kosmicznych. Honorarium skomputerowanej wróżki jest bardzo wysokie, ale robota rzetelna. Klient wypełnia danymi o sobie kilkustronicowy formularz, na podstawie którego komputer, po paromindutowym „przetwarzaniu danych", kreuje szczegółowa informację o jego charakterze i przepowiednie o jego losach. Jeżeli zainteresowany pomyli swoja date urodzenia choćby o jedna godzine — cała robota na nic, a forsa wyrzucona w błoto.

Dlaczego w arcytrzeźwych latach siedemdziesiątych XX wieku naszej ery ludzie stawiaja sobie horoskopy? Z wielu przypuszczeń najbardziej trafia nam do przekonania nastepujace (wypowiedziała je autorka noworocznego horoskopu na 1974 r. w „Kulisach"):

„...Ponieważ nasze życie jest okropnie zracjonalizowane. Psychologia i socjologia wszystko wytłumaczyły, a demografia i statystyka wszystko przewidują. Zostaje mało miejsca na marzenia, a nasze JA czuje się zaniedbane. Toteż wróżby, adresowanej do siebie, słucha się jak bajki i można nareszcie powiedzieć „To bajka o MNIE".

JAKA więc bajkę przewiduja dla nas gwiazdy na najbliższy tydzień?

BARAN 21.3. — 20.4.: W pracy posuwaj sie naprzód stopniowo, unikając raptownych awansów. Chwilowo powinieneś zadowolić sie mniej efektownymi osiągnieciami. Bądź dyplomata w stosunkach z przełożonymi i kolegami.

BYK 21.4. — 21.5.: Jeśli potrafisz strzec przed wścibskimi swój „mały inimy świat", oraz chronić go przed własna podejrzliwością i zazdrością — twoje sprawy osobiste ułoża się pomyślnie. Najbliższe tygodnie sprzyjają wyjazdom, spotkaniom z przyjaciółmi i nowym znajomościom.

BLIŹNIĘTA 22.5. — 21.6.: Nie wyrażaj zbyt otwarcie swoich opinii zawodowych, przysporzyłoby ci to wrogów. Również w sprawach osobistych maksimum dyskrecji.

RAK 22.6. — 22.7.: Przed toba okazja do wyjaśnienia wszystkich nieporozumień z najbliższym człowiekiem i do harmonijnego ułożenia wzajemnych stosunków. Staraj sie okiełznać swoja wyobraźnie i przewrażliwienie, widzieć rzeczy w obiektywnym świetle.

LEW 23.7. — 23.8.: Jeśli okażesz nieugiętą wytrwałość, osanuijesz trudna sytuacje w pracy i przyspieszysz własne postepy.

PANNA 24.8. — 23.9.: Nie zadreczaj sie własnymi problemami: w odpowiednim momencie rozwiąża sie one bez twojego udziału. Nie lekceważ przyjacielskich i koleżeńskich, daj otoczeniu więcej dowodów zainteresowania i życzliwości.

WAGA 24.9. — 23.10.: Poznasz bardzo interesująca osobe. Jeśli jednak jesteś związany z inna, strzeż sie dużych komplikacji w życiu osobistym.

SKORPION 24.10. — 22.11.: Nie zabijaj klina, sobie i kolegom, pedanteria w drobnych sprawach codziennych. Nie tedy prowadzi droga do istotnych osiągnieć w pracy.

STRZELEC 23.11. — 12.12.: Masz dużo roboty, czujesz sie zdenerwowany i napiety? Nie wpadaj w panike, stać cie przecież na wyjątkowy wysiłek. Zresztą, tylko od ciebie zależy, jak długo trwać będzie obecna sytuacja.

KOZIOROŻEC 22.12. — 20.1.: Marzenia — piekna rzecz, ale teraz musisz okazać sie realista. Jeśli w obecnej sytuacji kierować sie będziesz zdrowym rozsadkiem i trzeźwym spojrzeniem, poprawisz swoja pozycje zawodowa i materialna.

WODNIK 21.1. — 18.2.: Lepiej odwlecz decyzje, niż gdybyś miał ja podjąć pochopnie, bez gruntownego przemyślenia całej sprawy. Zmeczenie czyni cie nerwowym i niecierpliwym. Postaraj sie o choćby krótki wypoczynek.

RYBY 19.2. — 20.3.: Jeśli chcesz szybko i sprawnie ukończyć podjeta robote, musisz okazać stanowczość i wole przezwyciężania przeszkód. Wszelkie namysły i wahania sa już spóźnione i mogą ci tylko zaszkodzić.

IRENA KACPER

Sprawny samochód — gwarancją bezpiecznej jazdy

Krzyżówka nr 18

Poziomo: 1. Roślinny symbol goryczy, 3. Ciało niebieskie, 7. Tytuł lokalnych władców w Indiach, 8. Forma monopolu kapitalistycznego, 9. Roślina warzywna, 10. Starożwiecki przedmiot, 13. Skutek przeziębienia, 15. Autor operetki „Kraina uśmiechu", 16. Męskie nakrycie głowy noszone w krajach muzułmańskich, 17. Prawy dopływ Warty, 18. Palmowy owoc, 20. Inny 22. Elektroda dodatnia, 25. Stolica Baszkirskiej ASRR, 26. Średniowieczny zamek warowny w Londynie, 27. Opad atmosferyczny, 28. Miasto wojewódzkie, 29. Jeden z przywódców spisku przeciwko Cezarowi.

Pionowo: 1. Tytuł opowiadania J. Steinbecka, 2. Zimowy sprzęt sportowy, 4. Rzeka we Francji, prawy dopływ Sekwany, 5. Twórca dzieła, 6. Materiał wybuchowy, 11. Miasto powiatowe w woj. gdańskim, 12. Siłwa, 13. Uroda, piękno, 14. Taniec towarzyski, 19. Ozdobna skrzynia, 20. Element, szczegół, 21. Najstarsza i najważniejsza część Moskwy, 23. Strus amerykański, 24. W mitologii greckiej — olbrzym o stu wiecznie czuwających oczach.

Rozwiązania prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartach pocztowych) pod adresem redakcji — pl. Hołdu Pruskiego 8, 70-550 Szczecin, w terminie 10-dniowym, z dopiskiem „Krzyżówka nr 18".

Wśród Czytelników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązania rozlosujemy nagrody ufundowane przez PZU:
— taca z laki
— wazon metalowy
— jedwabny szal indyjski
oraz, jak zwykle, trzy nagrody książkowe ufundowane przez naszą redakcję.

Rozwiązanie krzyżówki nr 16

Poziomo: skrzat, blekot, rewers, tarpan, ale, portyk, lokata, parodia, bruzda, Tracja, dar, Prosna, Zdroje, szansa, sobota.

Pionowo: rower, tasak, betel, kopra, order, topaz, klapa, tokaj, dok, unowa, Adama, trzos, czoło.

Nagrody ufundowane przez PZU wylosowali: A. Wójtowicz — Szczecin, ul. Żółkiewskiego 3/5 — komplet z drewna do herbaty i D. Farecik — Szczecin, ul. Kurpiów 4/4. — kasetka cepeliowska.

Nagrody do odebrania w redakcji, pok. 55 w godz. 10—14.

Nagrody książkowe wylosowali: R. Bobkowska — Szczecin, ul. Dunikowskiego 46/8, J. Ropski — Stargard, ul. Platnerzy 3B/3 i U. Zabska — Szczecin, ul. Felczaka 8b/3.

Nagrody do odebrania w redakcji, III p., pok. 53. Zamiejscowym nagrody wysyłamy pocztą.

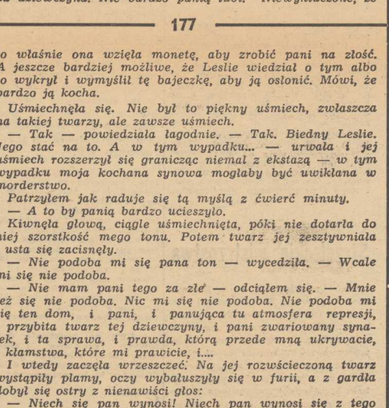

(Przełożył Wacław Niepokólczycki)

176

— Co chciałby pan przez to powiedzieć? — warknęła.

— To, co powiedziałem. Ta opowieść brzmi fałszywie. Jest sztuczna i zbyt prosta. Czy on ją sam wymyślił, czy wymyśliła ją pani, a potem kazała mu ją powtórzyć?

— Panie Marlowe — rzekła morderczym tonem — stąpa pan po bardzo cienkim lodzie.

Machnąłem ręką.

— A pani nie? Dobrze, załóżmy, że to prawda. Ale Morny zaprzeczy i znajdziemy się z powrotem w miejscu, od którego wyszliśmy. A Morny będzie zmuszony zaprzeczyć, bo inaczej byłby uwikłany w sprawę dwóch morderstw.

— Czyżby możliwość, że tak jest w istocie, była aż tak nieprawdopodobna? — wrzasnęła.

— Po cóż by Morny, człowiek cieszący się poparciem, protekcją i posiadający wpływy, miał się wikłać w sprawę drobnych morderstw, aby uniknąć odpowiedzialności za jakąś drobną rzecz, jak sprzedaż zastawu? Według mnie to byłoby bezsensowne.

Patrzyła na mnie nie mówiąc nic. Uśmiechnąłem się, ponieważ po raz pierwszy to, co zamierzałem powiedzieć, mogło jej się spodobać.

— Znalazłem pani synową, proszę pani. Wydaje mi się nieco dziwne, że pani syn, który jest pod tak wielkim pani wpływem, zataił przed panią, gdzie ona jest.

— Bo go nie pytałam — odparła dziwnie cicho jak na nią.

— Jest tam, skąd wyszła. Śpiewa z orkiestrą w Klubie Idle Valley. Rozmawiałem z nią. To na swój sposób twarda dziewczyna. Nie bardzo panią lubi. Niewykluczone, że

177

to właśnie ona wzięła monetę, aby zrobić pani na złość. A jeszcze bardziej możliwe, że Leslie wiedział o tym albo to wykrył i wymyślił tę bajeczkę, aby ją osłonić. Mówi, że bardzo ją kocha.

Uśmiechnęła się. Nie był to piękny uśmiech, zwłaszcza na takiej twarzy, ale zawsze uśmiech.

— Tak — powiedziała łagodnie. — Tak. Biedny Leslie. Jego stać na to. A w tym wypadku... — urwała i jej uśmiech rozszerzył się granicząc niemal z ekstazą — w tym wypadku moja kochana synowa mogłaby być uwikłana w morderstwo.

Patrzyłem jak raduje się tą myślą z ćwierć minuty.

— A to by panią bardzo ucieszyło.

Kiwnęła głową, ciągle uśmiechnięta, póki nie dotarła do niej szorstkość mego tonu. Potem twarz jej zesztywniała i usta się zacisnęły.

— Nie podoba mi się pana ton — wycedziła. — Wcale mi się nie podoba.

— Nie mam pani tego za złe — odciąłem się. — Mnie też się nie podoba. Nic mi się nie podoba. Nie podoba mi się ten dom, i pani, i panująca tu atmosfera represji, i przybita twarz tej dziewczyny, i pani zwariowany synalek, i ta sprawa, i prawda, którą przede mną ukrywacie, i kłamstwa, które mi prawicie, i....

I wtedy zaczęła wrzeszczeć. Na jej rozwścieczoną twarz wystąpiły plamy, oczy wybałuszyły się w furii, a z gardła dobył się ostry z nienawiści głos:

— Niech się pan wynosi! Niech pan wynosi się z tego domu natychmiast! Bez zwłoki! Niech się pan wynosi!

178

Wstałem, sięgnąłem po leżący na dywanie kapelusz i powiedziałem:

— Z radością to uczynię.

Obrzuciłem ją drwiącym spojrzeniem, podszedłem do drzwi, otworzyłem je i wyszedłem. Zamknąłem drzwi za sobą delikatnie, przytrzymując gałkę sztywną dłonią, aby zapadka zamka cicho zaskoczyła. Sam nie wiem, z jakiego powodu.

22.

Za mymi plecami rozległ się odgłos szybkich kroków i usłyszałem swoje nazwisko, ale nie zatrzymałem się, póki się nie znalazłem na środku salonu. Wówczas pozwoliłem się dopędzić. Była bez tchu i oczy o mało jej nie wyskoczyły przez szkła okularów, a na miedzianoblond włosach igrały śmieszne blaski padające z wysokich okien.

— Panie Marlowe! Proszę pana! Niech pan nie odchodzi. Ona pana potrzebuje. Naprawdę potrzebuje!

— Niech mnie nie wiem co. Pani ma dziś szminkę na ustach. Ładnie z nią pani.

Chwyciła mnie za rękaw.

— Proszę!

— Niech ją diabli wezmą — powiedziałem. — Niech się utopi w jeziorze. Marlowe też ma prawo się rozzłościć. Niech się utopi w dwóch, jeżeli w jednym się nie zmieści. Mówię niezbyt mądrze, ale muszę sobie ulżyć.

Spojrzałem na jej rękę na moim rękawie i pogłaskałem ją. Cofnęła dłoń szybko, a po wyrazie jej oczu poznałem, że to nią wstrząsnęło.

(cdn)

Gdy Stanisław Leszczyński na Zamku gościł

Szczecin stolicą Rzeczypospolitej...

...był prawie przez jedno półrocze, jeśli przyjmiemy, że na miano stolicy zasługuje każdorazowe miejsce pobytu i działalności administracyjno-politycznej w nim, najwyższych władz państwowych. A sytuacja taka — jeśli o Szczecin chodzi — zaistniała w XVIII w. w związku z pobytem w mieście króla Stanisława I Leszczyńskiego.

TAK WIĘC gdy w roku 1709, niezwyciężony w dotychczasowym przebiegu Wojny Północnej król Szwedów, Gotów i Wenedów Karol XII został pobity pod Połtawą i straciwszy całą armię, schronił się z nieliczną świtą na terytorium tureckim, w Rzeczpospolitej rozpoczął się niechromy rozpad obozu zwolenników jego protegowanego, Stanisława Leszczyńskiego. Osłabiona wieladem stanęła Polska otworem przed inwazją obcych wojsk. W tej sytuacji Leszczyński, po bezskutecznych wysiłkach utrzymania się przy władzy, udał się wraz z armią gen. Krassaua w kierunku Szczecina, gdzie wraz z dworem przebywała od kilku lat jego małżonka Katarzyna. 13 października 1709 roku, król znalazł się na terytorium Pomorza a po kilku dniach zatrzymał się na krótki popas pod murami Szczecina.

*Do faktu jednak jego rzekomego pobytu w tych dniach na Zamku Szczecińskim, niektórzy historycy odnoszą się sceptycznie, bowiem w kontekście wydarzeń które miały miejsce w pierwszych dniach października tego roku w Szczecinie, nie mogło to nastąpić. W mieście bowiem nagle zwarzała morowa i każdy kto tylko mógł, starał się stąd wydostać. Katarzyna Szczeńska, niektórzy historycy uważają czas Zamek i podążyła wspólnie z dawno niewidzianym małżonkiem przez Stralsund do Berlin na pażdziernika

Szczecinianin – kapitanem polskiej drużyny na WP?

Bernard Kręczyński z wizytą w „Kurierze"

W TEGOROCZNYM WYŚCIGU POKOJU obok Jana Brzeźnego, Józefa Kaczmarka, Janusza Kowalskiego, Tadeusza Mytnika i Stanisława Szozdy startować będzie również kolarz szczecińskiego Gryfa — Bernard Kręczyński.

WCZORAJ, tuż przed odlotem samolotem do Warszawy B. Kręczyński wraz z swym trenerem Waldemarem Mosbauerem, złożyli wizytę w redakcji „Kuriera".

— Nie muszę chyba mówić, że ogromnie się cieszę iż znalazłem się w reprezentacji na tę wielką imprezę. Start w Wyścigu Pokoju jest marzeniem każdego kolarza, lecz tylko nielicznym udaje się te plany zrealizować.

— JAK przebiegały tegoroczne przygotowania?

— Rozpoczęliśmy je już w roku ubiegłym. Najpierw zgrupowanie w Zakopanem, potem obóz w Bułgarii. Znalazłem się w ekipie startującej w wyścigu Paryż—Nicea gdzie ścigaliśmy się wraz z zawodowcami. Następnie startowaliśmy w wyścigach na terenie Francji i Włoch.

— Bernard — dodaje trener W. Mosbauer — już od początku przygotowań sygnalizował dużą formę. Jeszcze w Zakopanem na cykloergometrze osiągał zdumiewająco dobre rezultaty. Do tegorocznego sezonu przygotowany jest wyjątkowo dobrze. Myślę, że będzie to rok przełomowy w jego karierze. Doświadczenia wyniesione z treningów na torze ułatwiają mu błyskawiczne podjęcie decyzji, a jest to bardzo ważne podczas lotnych finiszów, które jak wiemy potrafi rozgrywać. Połączenie doświadczeń z toru i szosy sprawiło, że jest kolarzem wszechstronnym, dla którego nie ma już tajemnic w tej dyscyplinie sportu. Wcale bym się nie zdziwił gdyby powierzono mu godność kapitana polskiego zespołu na trasie tegorocznego WP.

BERNARD KRĘCZYŃSKI ma 24 lata. Pochodzi ze Stargardu. Jego trenerem w początkowym okresie był Dominik Wołkowicz, później Waldemar Mosbauer. Startuje od 8 lat w barwach LKS Gryf Szczecin. Dwukrotnie uczestniczył w mistrzostwach świata (Leicester, San Sebastian). Był członkiem drużyny torowej, która na olimpiadzie w Monachium wywalczyła IV miejsce. Obecnie studiuje na II roku Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Szczecinie. Na swym koncie posiada już 6 tytułów mistrza kraju w konkurencji szosowej i torowej.

— CZY na podstawie dotychczasowych rezultatów uzyskiwanych przez polskich kolarzy podejmie się pan wytypowania już dziś lidera drużyny biało-czerwonych?

Absolutnie nie. Cała siódemka, także Nowicki który wie już że będzie zawodnikiem rezerwowym, reprezentuje wyrównany poziom. Myślę, że zagadka ta wyjaśni się po etapie jazdy na czas. Na dystansie 50 km mogą być duże różnice czasowe nawet do 3 min. Najlepszy zapewne będzie walczył o czołową lokatę w wyścigu.

— Jakie nastroje?

— Choć to brzmi jak slogan — bojowe. Jesteśmy zespołem młodym, aż pięciu z nas debiutuje w WP, choć na innych trasach zdobyliśmy już spore doświadczenia. Myślę, że nie zawiedziemy nadziei sympatyków kolarstwa. Oczywiście marzę o zwycięstwie etapowym w Szczecinie. Cały peleton będzie jednak wiedział, że to moje miasto i rywale będą chyba czujni.

— Dziękujemy za rozmowę, życzymy „połamania kół" i do zobaczenia na trasie!

R. GODLEWSKI

OTO tegoroczna reprezentacja Polski na 27 Wyścig Pokoju (od lewej): Jan Brzeźny, Bernard Kręczyński, Stanisław Szozda, Józef Kaczmarek, u dołu — Tadeusz Mytnik, Janusz Kowalski, Mieczysław Nowicki (rezerwowy).

(CAF)

Rusza X Turniej Najlepszych

Pierwsze gry pod siatką

PRACOWNICY szczecińskich przedsiębiorstw i instytucji przystąpią w poniedziałek do walki o trofea gigantycznej spartakiady międzyzakładowej — Turnieju Najlepszych. Będzie to ich dziesiąte spotkanie na sportowych arenach naszego miasta.

Na pierwszy ogień idą siatkarze. Rozpoczynają oni gry w poniedziałek o godz. 17.30 w sali przy ul. Janickiego. Zawody tej grupy, w której występuje 16 spośród 45 zgłoszonych drużyn męskich, kontynuowane będą we wtorek i czwartek od godz. 17.30. Rozgrywki pań rozpoczną się 14 bm., a pozostałe grupy męskie przystąpią do rywalizacji 11 i 12 maja.

W sali przy ul. Janickiego toczyć się będzie rywalizacja pomiędzy 16 zespołami, reprezentującymi: OPGK, Fabrykę Farb i Lakierów, Zakład Energetyczny, SPBO—2, Fabrykę Maszyn Budowlanych, Ertrę, Hartwiga, Chemitex-Wiskord, Fabrykę Aparatury Mleczarskiej, WRZKB, FMS Polmo, Urząd Wojewódzki, WPPM, Zakład Usług Technicznych, FSE „Selfe" i Elektromontaż.

Do 6 bm. w siedzibie ZW STKKF przy ul. Tkackiej 55 przyjmowane będą zgłoszenia do rozgrywek w piłce nożnej, tenisie stołowym i kometce. Do chwili obecnej udział w turnieju piłkarskim potwierdziło 47 drużyn. Do ping-ponga zgłosiło się 37 zespołów, a do kometki — 16. W wymienionych dyscyplinach oraz siatkówce reprezentowanych jest 65 szczecińskich przedsiębiorstw i instytucji, których barw bronić będzie blisko 1500 zawodniczek i zawodników. Życzymy im wszystkim powodzenia w sportowej rywalizacji na arenach X Turnieju Najlepszych oraz miłego i przyjemnego wypoczynku.

(jg)

Strzeleckie mistrzostwa

NA 4 strzelnicach — w Szczecinie, Gryficach, Świnoujściu i Pyrzycach rozegrana zostanie pierwsza seria wiosennej rundy zawodów strzeleckich o mistrzostwo województwa LOK. Tytułu broni ekipa Gryfic. Gryficzanie startują u siebie i zmierzą się z drużynami Łobza, Stargardu i Świnoujścia I. Zawody rozpoczynają się we wszystkich miastach o godz. 9.

Odwołanie meczu

W DNIU dzisiejszym pięściarze stoczniowej Stali mieli stoczyć na ringu WDS kolejne spotkanie, z cyklu rozgrywek o wejście do II ligi. Mecz ten nie odbędzie się ponieważ przeciwnik — bydgoska Brda, ma kłopoty ze skompletowaniem składu i odwołała swój przyjazd do Szczecina.

Z ukosa

Pod jaką banderą?

OD pewnego czasu na listach startowych regat pojawił się nowy klub: Jacht Klub Szczeciński. Wtajemniczeni wiedzieli, że jednostka ta powstała w wyniku połączenia JK AZS—ZSP z MKSW „Feniks". Oficjalnie jednak o tym fakcie dowiedzieliśmy się dopiero wczoraj z pisma... JK AZS. Tak, tak nie mylimy się. Nowy klub działa od 2 kwietnia, tymczasem jeszcze w maju wychodzą z sekretariatu JKS pisma firmowane przez JK AZS, i to pisma informujące, cytujemy:... w dniu 1 kwietnia doszło do bardzo ważnego i przełomowego wydarzenia w szczecińskim światku żeglarskim". Panie sekretarzu Czesławie Bober, doszło czy nie doszło?

Dziś o godz. 18 w Łodzi

Mecz ŁKS – Pogoń

Lubański w klinice wiedeńskiej

PIŁKARZE ekstraklasy rozgrywają 28 kolejkę mistrzowskich spotkań. Meczem dnia będzie niewątpliwie mieleckie spotkanie Stal—Ruch. Z wielkim zainteresowaniem kibice śledzić też będą przebieg meczu w Krakowie gdzie Wisła podejmować będzie sosnowieckie Zagłębie. Oczywiście kibice szczecińscy czekać będą na wieści z Łodzi. O godz 18 na tamtejszym stadionie ŁKS rozpocznie walkę z Pogonią. Portowcy niewątpliwie będą chcieli w Łodzi zdobyć przynajmniej jeden punkt.

A oto zestawienie dzisiejszych spotkań, w nawiasie godziny rozpoczęcia meczów:

ŚLĄSK — LEGIA	(11.00)
LECH — ODRA	(11.00)
SZOMBIERKI — POLONIA	(16.30)
STAL — RUCH	(16.30)
WISŁA — ZAGŁĘBIE W.	(18.00)
ŁKS — POGOŃ	(18.00)

ZA tydzień, 11 maja w sobotę, w Szczecinie odbędzie się ostatni przed mistrzostwami świata mecz ekstraklasy. POGOŃ podejmować będzie Górnika Zabrze. W meczu tym najprawdopodobniej nie wezmą udziału dwaj czołowi zawodnicy Górnika. Włodzimierz Lubański i Andrzej Szarmach. Pierwszy wraz z lekarzem klubowym wyjechał do Wiednia gdzie przez 10 dni przebywać będzie w jednej z tamtejszych klinik, na konsultacji, natomiast A. Szarmach ma nogę w gipsie.

I LIGA

Górnik Zabrze — ROW R.	0:0
Gwardia W. — Zagłębie S.	2:0 (0:0)

II LIGA

Włókniarz — Bałtyk	1:1 (1:1)
Stomil — Hutnik	3:0 (1:0)
Widzew — Arkonia	2:0 (2:0)
Motor — Warta	6:0 (5:0)

Regaty o Puchar PKOl

Sztorm uniemożliwia kontynuowanie regat

WCZORAJ na Zatoce Pomorskiej w Świnoujściu rozegrano szóstą serię wyścigów II regat żeglarskich o Puchar PKOl. W klasie Finn dwa pierwsze miejsca zajęli reprezentanci NRD Schroeder i Wolf (Rostock) a na trzeciej pozycji przypłynął Knasiecki (LKS Kiekrz). Również w Latających Holendrach triumfowali enerdowcy. Zwyciężyli: Wolf—Klenke przed Meisterem i Braunem oraz Steingrossem i Schwammem. Dopiero na czwartej pozycji znalazła się polska załoga Kania—Szymczak (AZS W-wa). W kl. „470" w sobotę najszybszy był jacht chojnickiego KZ prowadzony przez Trąbałę i Czarnowskiego na drugim miejscu przypłynęli Bielawski i Truchanowski, a trzecim Śliwiński i Nowakowski.

Wyścigi „Dragonów" nie odbyły się. Wczoraj wieczorem w Świnoujściu wiał silny wiatr. Jeśli pogoda się nie zmieni, to w dniu dzisiejszym regaty nie odbędą się. Komisja dokona klasyfikacji po sześciu wyścigach. Po rozegranych wczoraj biegach w poszczególnych klasach prowadzą:

Finn — Knasiecki (LKS Kiekrz) — 36,7 pkt, przed Wolfem — 37,7 i Heide — 39,1 oraz Schroederem — 53 pkt (wszyscy NRD). FD — Steingross — Schwamme, 2) Wolf — Klenke, 3) Ruth — Quade (wszyscy NRD), 4) Iwiński — Holnicki (AZS W-wa), Kl. „470" — Bielawski — Truchanowicz (AZS Olsztyn), 2) Blaszka — Tomczyk (JK Wielkopolski), 3) Śliwiński — Nowakowski (Warmia), 4) Serafin — Miączyński (MKS Szkuner Myślibórz). „Dragon" — Pokiewski — Piotrowski (Stal Gdynia), 2) Chwaścikowski — Piętka — Malutko (Stal Stocznia Szczecin).

Europejskie tournee Argentyńczyków

W PIERWSZEJ połowie maja piłkarska reprezentacja Argentyny udaje się do Europy na serię spotkań kontrolnych. Jak podają agencje, tournee, które rozpocząć się miało 5 maja, ze względów finansowych zostanie opóźnione. Pierwszym etapem wyprawy będzie Hiszpania, gdzie 14 maja podopieczni trenera Capa spotkają się z Grenadą. W 4 dni później w Paryżu przeciwnikiem Argentyny będzie reprezentacja Francji. 22 maja (Wembley) — Anglia, 25 maja w Rotterdamie — Holandia a 29 maja we Florencji — Fiorentina. Serię spraw dzianów zakończy 3 czerwca mecz z zespołem Monachium 1890.

Trójmecz pływacki pod dyktando Rostocku

NA PŁYWANI WDS rozpoczął się wczoraj trójmecz pływacki Rostock—Bydgoszcz—Szczecin zespołów młodzików. Jak było do przewidzenia w zawodach tych najlepiej spisują się reprezentanci NRD, którzy wygrali wszystkie rozegrane w sobotę wyścigi. Rostock, po pierwszym dniu prowadzi z sumą 103 pkt, przed Bydgoszczą — 55 pkt i Szczecinem — 50 pkt.

Mimo zdecydowanej przewagi Rostocku, w niektórych konkurencjach obserwowaliśmy emocjonujące pojedynki. Do najciekawszych należał niewątpliwie wyścig dziewcząt na 100 m st. dow. Piękną walkę o pierwsze miejsce stoczyły: G. Nahnke (R), Wejksza (S) i Rochow (R). Wygrała Nahnke 1:06,4 wyprzedzając Wejkszę i Rochow o 0,4 sek. W konkurencji 200 m st. zm. A. Nahnke stoczyła ciekawą walkę z Niewolewską (Szczecin). Zawodniczka NRD zapewniła sobie zwycięstwo dopiero na ostatnich metrach.

Dziś dalszy ciąg zawodów.

IMPREZY SPORTOWE

Godz. 10.00 — **lotnisko w Dąbiu** — otwarcie sezonu lotniczego.

Godz. 11.00 — **hala przy ul. Narutowicza** — mecz piłki ręcznej mężczyzn o mistrzostwo II ligi Pogoń Szczecin — Chrobry Głogów.

Godz. 11 — **pływalnia WDS** — d.c. trójmeczu pływackiego.

Godz. 11.00 — **stadion Arkonii** — mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy okręgowej Arkonia II — Gryf.

Godz. 16.30 — **stadion Pioniera** — mecz piłkarski o mistrzostwo klasy okręgowej Pionier — Czarni.

STARGARD

Godz. 10.00 — **stadion POSTiW** — mityng lekkoatletyczny.

BIEG PO ZDROWIE

Godz. 10.00 — **SP—36** przy ul. Wojciechowskiego 22.

Srogi rewanż za porażki w Głogowie

Pokazowa gra szczecińskich szczypiornistów

CHROBRY Głogów był jedyną drużyną, której udało się pokonać piłkarzy ręcznych Pogoni w trakcie obecnych rozgrywek o mistrzostwo II ligi. Toteż choć szczecinianie zapewnili sobie awans do ekstraklasy, wczorajszy występ wywołał spore zainteresowanie. Jest to bowiem ostatnia, a więc pożegnalna seria, ponadto Pogoń walczy właśnie z Chrobrym Głogów.

W sobotę szczecinianie wzięli srogi rewanż pokonując swych rywali 35:16 (21:8). Bramki dla Pogoni zdobyli — Hundert i Mańkowski — po 7, P. Cieśla i Urbański — po 5, Zubowicz — 3, Zabłocki, Szpilkowski i Jóźwiak — po 2 oraz K. Cieśla i Łakomy. Najwięcej bramek dla Chrobrego uzyskali — Sosiński — 5, Majkowski i Stolarek — po 3.

Pogoń rozegrała wczoraj bardzo dobry mecz. W naszej drużynie wszyscy walczyli ambitnie a ponieważ zawodnicy są w formie, oglądaliśmy wiele ciekawych akcji, szybkich i skutecznych zagrań. Chrobry na tle dobrze usposobionej Pogoni wypadł słabo. Może na grę głogowian wpłynął pech przeciągający ich w I części meczu. Zawodnicy Chrobrego w tej turze gry kilka razy bowiem zamiast w bramkę trafiali w... słupek. Dziś obie drużyny spotkają się ponownie. Będzie to ostatni występ szczypiornistów Pogoni w II lidze. Jesienią grać będą w ekstraklasie. (r)

Wakacje Ramsey'a

W LONDYŃSKICH dziennikach, w rubrykach „praca" ukazało się w piątek ogłoszenie następującej treści:

„Angielski Związek Piłki Nożnej poszukuje trenera drużyny reprezentacyjnej. Zgłoszenia należy nadsyłać..."

Ogłoszenie to związane jest z dymisją sir Alfa Ramsey'a który po 11 latach zwolniony został z funkcji trenera reprezentacji Anglii.

Warunki (wynagrodzenie, kwalifikacje, staż trenerski) nie zostały podane przez Związek Piłkarski i — jak się mówi — zamieszczenie prasowego anonsu było aktem czysto formalnym. Należy się spodziewać, że wielu trenerów angielskich zgłosi swe kandydatury. Londyńscy bookmacherzy przyjmują zakłady 7:4, że nowym trenerem będzie Gordon Jago (Queens Park Rangers). Na 2 miejscu stawiany jest Gordon Milne z Coventry City — 9:4. Tymczasem funkcję opiekuna kadry objął na okres przejściowy Joe Mercer (Coventry).

Dom Alfa Ramsey'a w Ipswich jest zamknięty na cztery spusty, a właściciel wyjechał na wakacje. Żadnemu dziennikarzowi nie udało się przeprowadzić wywiadu z Ramsey'em na temat jego dalszych planów.

PŁYWACKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA W 1975 R. ODBĘDĄ SIĘ W KOLUMBII

KOLUMBIJSKIE miasto Cali będzie organizatorem II pływackich mistrzostw świata w 1975 r. Informacje te podał po posiedzeniu Kolumbijskiego Związku Pływackiego — Hans Gordon. W posiedzeniu tym uczestniczył również prezydent międzynarodowej federacji pływackiej — Harold Henning.

Podano też, że w mistrzostwach pływaków skoczków do wody i piłkarzy wodnych, oczekuje się startu ok. 800 reprezentantów 60 państw.

MAGAZYN motoryzacja i Ty

Ulepszone modele radzieckich samochodów

PRZEMYSŁ SAMOCHODOWY ZSRR rozpocznie wkrótce seryjną produkcję ulepszonych modeli popularnych wozów osobowych. Nowe „Wołgi" i „Moskwicze" będą osiągały szybkość 150 km/godz. „Zaporożce" 140 km/godz. Zwiększeniu szybkości towarzyszy podnoszenie poziomu technicznego samochodów; w rezultacie nowe modele „Wołgi" będą przejeżdżały bez generalnego remontu 240–300 tys. km, „Moskwicze" – 150 tys. km, „Zaporożce" – 120 tys. km.

PRZYPOMNIJMY, że od kilku miesięcy w fabryce samochodów w Togliatti nad Wołgą montowany jest trzeci z kolei, ulepszony typ „Żiguli" – WAZ 2103. Samochód ma zmodyfikowaną karoserię, 4 reflektory, silnik o mocy 73 KM i osiąga szybkość 150 km/godz. Nowy model „Żiguli" otrzyma komfortowe wyposażenie wnętrza, m. in. rozkładane przednie siedzenia. Przed rozpoczęciem seryjnej produkcji nowy model przeszedł liczne próby terenowe, m. in. na górskich drogach Kaukazu i w piaskach Turkmenii.

Obecne lata są dla radzieckiego przemysłu samochodowego okresem wielkiego rozkwitu. Do roku 1975 produkcja tego przemysłu zostanie podwojona i sięgnie 2,1 mln wozów. Głównym dostawcą samochodów osobowych będzie przy tym fabryka w Togliatti, która wyprodukuje w ostatnim roku obecnej pięciolatki 660 tys. wozów. Samochody te są systematycznie doskonalone: przygotowuje się już następny, ulepszony model „Żiguli".

Znaczna część radzieckich samochodów sprzedawana jest za granicą, przy czym eksport ten ma szeroki zasięg geograficzny: wozy z ZSRR docierają na rynki 75 krajów. Głównymi odbiorcami są partnerzy z RWPG, którzy zakupią w Związku Radzieckim 44 proc. importowanych przez siebie samochodów.

Kodeks i życie

PREZENTOWALIŚMY w tej rubryce wiele znaków drogowych. Jesteśmy przekonani, że ta lekcja poglądowa przydała się zarówno kierowcom jak i pieszym użytkownikom dróg i ulic. Przypominamy, że znaki drogowe dzielą się na grupy: znaki ostrzegawcze, znaki wyrażające zakazy i nakazy oraz znaki zawierające informacje.

Do tej ostatniej grupy należą m. in. prezentowane dziś. Pierwszy z nich (białe strzałki na niebieskim tle) ustawiany jest przed większymi skrzyżowaniami, tam gdzie jezdnia podzielona jest pasami. Znak ten ma ułatwić kierowcy wcześniejsze zorientowanie się przed dojechaniem do skrzyżowania (zazwyczaj z instalacją sygnalizacyjną) na który wjechać, czy zjechać pas, w zależności od zamierzonego kontynuowania kierunku jazdy.

Przykłady takie możemy obserwować przy Bramie Portowej i Placu Kościuszki.

Drugi znak pozwala kierowcy zorientować się na trudnych węzłach komunikacyjnych o prawie pierwszeństwa jazdy i bezpiecznym jej kontynuowaniu, względnie ostrożnym dojeżdżaniu do rozwidleń ulic. Ten przykład można prześledzić m. in. przy dość newralgicznym zbiegu ulic: Krzywoustego, Wojska Polskiego i pl. Zwycięstwa oraz ul. Kopernika.

Kierowca na poduszce powietrznej

FRANCUSKA firma FAURE produkuje fotele samochodowe z elementem resorującym, opartym o działanie poduszki sprężonego powietrza. Specjalny zawór pozwala dostosować miękkość resorowania do ciężaru kierowcy i do rodzaju drogi. Hydrauliczny amortyzator tłumi nadmierne wahania fotela.

Popisy samochodowe

EFEKTOWNIE wygląda jazda samochodem na dwóch kółkach. Akrobaci, cyrkowcy, rajdowcy czy kaskaderzy? Takie pytania zadają sobie wszyscy widzowie popisów pn. „Auto-Rodeo", które stały się w ostatnich latach modne na całym świecie. Pokazy te oglądaliśmy także i w Polsce. Prawdopodobnie będziemy mieli kolejną okazję już niebawem. Przed zakończeniem wszystkich polskich etapów tegorocznego Wyścigu Pokoju mają być prezentowane te pokazy.

NA ZDJĘCU efektowna jazda w duecie. (CAF)

Sezon turystyczny tuż, tuż...

PISALIŚMY JUŻ o powstaniu w Polsce klubu karawaningu, a więc tych, którzy uprawiają turystykę zmotoryzowaną przy pomocy przyczep campingowych. Oblicza się, że posiadaczy przyczep (fabrycznych i własnej produkcji) jest w Polsce ponad 3,5 tys. Są one różne. Jedne o stałej konstrukcji, stanowiące „domki na kółkach" inne jako przewożone, rozkładane namioty.

OLBRZYMIĄ popularność zdobyły przyczepy campingowe rodem z Niewiadowa. Mimo dość znacznej ceny, nie można ich już dostać w wolnej sprzedaży. Przydział jaki przypadł dla Szczecina został „rozchwytany". Okazuje się, że choć przyczepa ta była konstruowana z myślą o małym „Fiacie 126 p", to jednak z powodzeniem wykorzystują ją także posiadacze większych samochodów. Jak wykazują badania z ubiegłego roku, zdają one doskonale egzamin dla rodzin 3—4-osobowych. Wielu posiadaczy przyczepy N-26 dokonało już szeregu usprawnień. M. in. przez dobudowanie rozkładanego przedsionka namiotowego.

„Predom-Prespol" w Niewiadowie wystąpią niebawem z nową ofertą, która zainteresuje posiadaczy samochodów. Mianowicie przygotowano prototyp przyczepy bagażowej przede wszystkim do małych pojazdów. Jest to wygodny bagażnik na kółkach, w którym można przewozić cały sprzęt turystyczny (namiot, stolik, kuchenkę, materace itp.). Przyczepy te mają jeszcze tego roku ukazać się w sprzedaży **(patrz zdjęcie).**

Oczywiście nie dla wszystkich chętnych wystarczy produkcja bieżącego roku. Dlatego proponujemy miłośnikom turystyki samochodowej już dziś zastanowić się nad formą zabezpieczenia się w sprzęt campingowy. Przede wszystkim radzimy zakupić dobry bagażnik na dach samochodu, na którym można przewozić cały sprzęt turystyczny tj. namiot, materace, śpiwory itp. Zaś w bagażniku samochodu można przygotować sobie tzw. spiżarnię, aby w każdej chwili był wygodny dostęp zarówno w czasie krótkich przerw podczas jazdy jak i na dłuższych postojach.

„AKROPOL" w samochodzie

ZAKŁADY RADIOWE „DIORA" rozpoczynają produkcję nowoczesnego radioodbiornika. Jest to pierwszy uniwersalny odbiornik samochodowy „Akropol", przystosowany do pracy zarówno w samochodach „Polski Fiat 125 p" i „Polski Fiat 126 p" jak i w autobusach „Jelcz-Berliet".

Nowy odbiornik nie wymaga ręcznego strojenia, gdyż jest zautomatyzowany. Posiada on gniazdko umożliwiające włączenie magnetofonu, może też pracować z każdą anteną. Dzięki elektronicznej „pamięci" wyeliminowano zjawisko zanikania fal stacji radiowych, co jest szczególnie ważne przy słuchaniu radia w czasie jazdy.

Blacha z pianką

W KONSTRUKCJI nadwozia samochodu pozostaje wiele miejsc pustych między warstwami blachy, której nadaje się kształt skrzynek dla celów wytrzymałościowych. Firma OPEL w NRF opatentowała metodę wypełniania tych przestrzeni pianką poliuretanową. Przynosi to podwójne korzyści: blacha z pianką absorbuje więcej energii w czasie zgniatania i zwiększa w ten sposób bezpieczeństwo w razie wypadku; zapobiega też gromadzeniu się wilgoci we wnętrzu konstrukcji polepszając ochronę przed korozją.

500 rozbitych Fiatów

W SAMOCHODOWYM laboratorium bezpieczeństwa włoskiego Fiata w Turynie poddaje się próbom zderzeniowym 500 pojazdów w ciągu roku. Samochody są zgniatane za pomocą pras, wyrzucane z katapult na betonowe przeszkody i uderzane z boku ciężarem umocowanym wahadłowo. Dla odtworzenia dokładnego przebiegu symulowanych wypadków drogowych wykonywane są zdjęcia przy pomocy ultraszybkich kamer filmowych.

28 proc. produkcji w krajach RWPG

Renesans motocykla?

ZAPOTRZEBOWANIE na „jednośladowce" wzrasta w ostatnich latach w przyspieszonym tempie: po okresie stagnacji, związanym z ekspansją przemysłu samochodowego, motocykle, motorowery i rowery znów wracają do łask. W rezultacie światowa produkcja motocykli zwiększa się ostatnio o ponad 50 proc. rocznie i w roku ubiegłym osiągnęła już 10 mln sztuk. Szybko rozwija się także międzynarodowy handel motocyklami. Tylko w roku 1971 sama Japonia wyeksportowała 2 280 tys. tych pojazdów — o pół miliona więcej w porównaniu z rokiem poprzednim. Austriacki eksport motocykli był w roku 1971 o 30 tys. sztuk większy niż w roku poprzednim, a francuski — o 13 tysięcy większy.

W KRAJACH rozwiniętych gospodarczo popyt na motocykle ulega przy tym wyraźnym przeobrażeniom. Wzory klasyczne mają coraz mniejsze powodzenie, rośnie natomiast zapotrzebowanie na pojazdy sportowe, wytwarzane w różnych wersjach. Produkuje się coraz więcej pojazdów dostosowanych do trudnych warunków terenowych, szybko też zwiększa się popyt na wielkie, luksusowe i drogie motocykle takich firm jak „Triumph", „Guzzi", „Laverda", „Honda". W krajach rozwijających się sprzedawane są przede wszystkim motocykle małe i tanie, dostosowane do możliwości finansowych nabywców.

Głównym producentem motocykli jest obecnie Japonia, na którą przypada 35,8 proc. światowej wytwórczości. W krajach RWPG wytwarza się ok. 28 proc. światowej produkcji tych pojazdów.

Kontrola poślizgu

KONSTRUKTORZY radzieccy prowadzą badania nad nowymi metodami laboratoryjnej kontroli poślizgu opon. Badania mają na celu znalezienie metod pomiarowych, które będą odpowiadały w pełni wynikom drogowych prób przyczepności opon do nawierzchni, zarówno suchych jak i wilgotnych.

SZCZECIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO

Szczecin, ul. Storrady 1

OGŁASZA ZAPISY

do 2-letniego Ochotniczego Hufca Pracy w Świnoujściu młodzieży w wieku od 18—21 lat na naukę zawodu:

1. **monter konstrukcji żelbetowych,**
2. **betoniarz — zbrojarz,**
3. **blacharz — dekarz,**
4. **murarz — tynkarz,**
5. **posadzkarz — płytkarz,**
6. **cieśla budowlany.**

Junacy odbywają naukę zawodu w okręgie dwóch lat w Zasadniczej Szkole Zawodowej.

W trakcie nauki otrzymują wynagrodzenie miesięczne:
w I roku nauki — 1 100 zł
w II roku nauki — 1 300 zł
oraz w I i II roku nauki premię regulaminową do 25 procent.

Nauka i zakwaterowanie w Hufcu są bezpłatne.

Zapewnia się całodzienne wyżywienie za odpłatnością 18 zł oraz bezpłatne posiłki regeneracyjne.

W czasie pobytu junacy odbywają zasadniczą służbę wojskową. Warunkiem przyjęcia jest ukończona szkoła podstawowa oraz złożenie dokumentów:

1. podanie o przyjęcie do Hufca z określeniem zawodu,
2. własnoręcznie napisany życiorys,
3. świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
4. 4 fotografie,
5. metryka urodzenia lub dowód osobisty do wglądu.

Przyjmujemy także młodzież bez ukończonej szkoły podstawowej w wieku od 18—21 lat zapewniając możliwość ukończenia szkoły podstaw., zdobycia zawodu i odbycia zasadniczej służby wojskowej.

Wynagrodzenie dla tej młodzieży:
w I roku nauki — 5,50 zł za godzinę
w II roku nauki — 6,50 zł za godzinę.

Dokumenty składać w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budown. Przemysłowego — Szczecin, ul. Storrady 1.

2120-K

Wielka obniżka cen towarów!

WPTO

W sklepach WPTO

kupisz taniej ubiory i okrycia wiosenno-letnie

— „Magda" — al. Wyzwolenia 2 **odzież i dziewiarstwo na wzrost 122—140 cm**
— „Pan Twardowski" al. Jedności Narodowej 41 **odzież i dziewiarstwo do wzrostu 158 cm**
— „Dom Odzieżowy" al. Niepodległości 19 **odzież i dziewiarstwo damskie i męskie**
— Sklep przy al. Wojska Polskiego 54 **duży wybór odzieży i dziewiarstwa damskiego, męskiego, młodzieżowego i dziecięcego**
— Kiermasz w Bramie Portowej **sukienki, podomki, bluzki i płaszcze damskie i dziewczęce, koszule męskie i spodnie teksasy chłopięce.**

1976-K

SZCZECIŃSKIE OKRĘGOWE ZAKŁADY GAZOWNICTWA

Szczecin, ul. Tama Pomorzańska 26

zawiadamiają, że

od 12 kwietnia 1974 r.

mają nowe numery telefoniczne.

Centrala	82-10-21
Dyrektor i sekretariat	82-11-01
Z-ca dyr. d/s technicznych	82-15-74
Dział Wykon. Inwestycji	82-17-29
Zaopatrzenie	82-15-55

1999-K

Złom złota i srebra

skupuje sklep „VERITAS" Szczecin, ul. Śląska 1.

1774-K

WYSYŁKOWEJ SPRZEDAŻY CZĘŚCI ZAMIENNYCH SPRZĘTU RADIOWO-TELEWIZYJNEGO

dokonuje

dla odbiorców indywidualnych

SORiT - 23

w Szczecinie 70-202, ul. Wielka 27.

2020-K

Napełnianie na poczekaniu zapalniczek gazem specjalnym

w punkcie

SPÓŁDZIELNI PRACY „Metalotechnika"

przy ul. Farnej, róg Kuśnierskiej.

2065-K

NAUKA

MATEMATYKI, języków obcych uczę. Posiadam 40-letnie doświadczenie. Tel. 359-53 (Goniewicz). 6465-G

KOREPETYCJI z matematyki, (zakres szkoły średniej) udzielam. Tel. 376-23 po 17-tej. 6310-G

PRACA

OPIEKUNKA do 10-miesięcznego dziecka, potrzebna. Sienkiewicza 12/9, tel. 762-5303. 6458-G

POTRZEBNA solidna gosposia. Warunki bardzo dobre. Tel. 362-65. 6266-G

POMOC domowa na stałe potrzebna. Al. Wojska Polskiego 42/6, tel. 36-850. 6304-G

NIERUCHOMOŚCI

DOCHODOWE gospodarstwo, 8 mórg ziemi pszenno-buraczanej, pasieka 70 uli, zabudowania dobre na ogrodnictwo, pensjonat, wczasy — sprzedam. Wiadomość: Krystyna Wasilewska, Warszawa-Grochów, Stanisława Augusta 12/16. 2075-K

DOM jednorodzinny (Pogodno) kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 4984.

KUPIĘ mieszkanie 2- 3- 4-pokojowe w domku lub cały. Tel. 719-60. 6284-G

PÓŁ bliźniaka sprzedam. Konieczne mieszkanie zastępcze. Szczecin-Gumieńce, ul. Ogrodowa 30a. 6241-G

SPRZEDAM dwa pokoje własnościowe. Brodzińskiego 89. 6485-G

RÓŻNE

TELEWIZYJNE Pogotowie, inż. Wł. Tomczak, tel. 466-53. 6829-G

KUPNO

TOKARKĘ uniwersalną 1—1,5 m toczenia, kupię. R. Szylko, 60-188 Poznań, ul. Wyszeborska 1. 6355-G

SPRZEDAŻ

MODEL okrętu „Vasa" sprzedam. Tel. 247-45. 6368-G

TAKSOMETR Poltax 2, sprzedam. Goleniów, ul. Grunwaldzka 10/1, tel. 31-18. 6441-G

„WARTBURGA" typ 353, sprzedam. Tel. 720-65. 6439-G

KIOSK branży spożywczo-rolnej sprzedam. Tel 718-59. 6428-G

CORTINĘ 1967 sprzedam. Tel. 738-95 6457-G

MASZYNĘ dziewiarską dwupłytową „Veritas", sprzedam. Stargard, tel. 22-64. 6251-G

„MOSKWICZA" 407 w dobrym stanie po kapitalnym remoncie, sprzedam. Ul. Kaszubska 61/1, od godz. 15. 6227-G

„FIATA" 125 p 1500 — odbiór w Motozbycie, okazyjnie sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 6290.

„MERCEDES - Automatic" 300 SE, sprzedam. Kadłubka 33/50. 6309-G

SZAFĘ grającą stereo, prod. amerykańskiej — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 6354.

MOTOCYKL „Triumph" — 250, 1940 r., cena 2 500 zł, sprzedam. Tel. 704-82. 6313-G

LOKALE

3-POKOJOWE, komfortowe mieszkanie, śródmieście, zamienię na dwa: dwu i jednopokojowe, podobny standard. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 6270.

MARYNARZ z rodziną poszukuje samodzielnego M-2 lub M-3 na okres 2 lat. Tel. 358-29, godz. 18—20. 6257-G

POKÓJ umeblowany od najmę dwom samotnym panom. Wiadomość — Szczecin, Śląska 39/5. 6172-G

POSZUKUJĘ komfortowego mieszkania do wynajęcia. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 6283.

POKÓJ nieumeblowany odnajmę. Wyspiańskiego 72. 6277-G

KUPIĘ mieszkanie własnościowe w Szczecinie, dzielnica obojętna. Oferty z ceną: Biuro Ogłoszeń Szczecin 6322.

INŻYNIER pilnie poszukuje niekrępującego, nie umeblowanego pokoju, wygody, centrum. Tel. 399-75, godz. 8—15. 6340-G

CHORZÓW — 2 pokoje, kuchnia, łazienka, piece, nowoczesne budownictwo, zamienię na 2 lub 3 pokoje z kuchnią i łazienką w Szczecinie. Warunki do uzgodnienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 6170.

MIESZKANIE 2-pokojowe i M-2 1-pokojowe, zamienię na jedno mieszkanie 3-pokojowe. Tel. 755-46. 6361-G

DOMEK z ogrodem przy ul. Płockiej nr 20 na Gumieńcach, zamienię na 3 pokoje w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, ul. Łokietka 20/25, Koperski. 6430-G

ODNAJMĘ pokój sublokatorski umeblowany kulturalnemu, samotnemu panu bez nałogów. Spółdzielcza 8. 6471-G

Koledze ADOLFOWI FILONOWICZOWI

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI

składają:

Zarząd, Rada Zakładowa, koleżanki i koledzy z Wojewódzkiej Spółdzielni Obrotu Artykułami Włókienniczymi, Odzieżowymi i Skórzanymi w Szczecinie.

Obrona pracy doktorskiej

Dziekan i Rada Wydziału Lekarskiego Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie uprzejmie zapraszają na publiczną dyskusję nad rozprawami doktorskimi przedstawionymi przez lek. lek. Władysława Mizgierta pt. „Metabolizm histaminy we wstrząsie krwotoczno-podciśnieniowym u królików". Promotorem pracy jest prof. dr med. Eugeniusz Miętkiewski; recenzentami: prof. dr med. Julian Walawski z Warszawy i prof. dr med. Janusz Mąkowski, Wojciecha Żebrowskiego pt. „Niektóre czynniki etiologiczne wrodzonego zwichnięcia stawu biodrowego". Promotorem pracy jest doc. dr med. Tomasz Żuk, recenzentami: doc. dr med. Antoni Hlavaty z Gdańska i prof. dr med. Stanisław Zajączek. Obrona publiczna odbędzie się w dniu 15 maja 1974 r. o godz. 12 w sali posiedzeń Rady Wydziału Lekarskiego ul. Rybacka. Wymienione prace wyłożone są do wglądu w Bibliotece Głównej PAM w Szczecinie przy ul. Rybackiej nr 1.

2121-K

PRZETARGI

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej Oddział I w Szczecinie ul. Heyki 4, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego marki Warszawa 223, nr podwozia 218497, nr silnika 21-033359. Cena wywoławcza samochodu 30 000 zł. Przetarg odbędzie się w dwa tygodnie po ukazaniu się ogłoszenia o godz. 10. W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Przed przystąpieniem do przetargu należy wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, do kasy PKS O/I Szczecin ul. Heyki 4. Samochód można oglądać na trzy dni przed otwarciem przetargu w godz. 10—13. 2147-K

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Gastronomiczne w Szczecinie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót związanych z zagospodarowaniem terenu w zakresie robót budowlanych oraz ziemnych przy restauracji „Nadodrzańska" — Szczecin, ul. Kościelna 52. Przewidziany koszt wyniesie 400 tys. zł. Oferty należy składać w Dziale Inwestycji i Remontów Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Gastronomicznego w Szczecinie, ul. Wyszaka 33/34. Wszelkich informacji udziela Dział Inwestycji i Remontów pod wyżej wskazanym adresem. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i jednostki gospodarki nieuspołecznionej. Otwarcie ofert nastąpi w 15 dniu po ogłoszeniu przetargu. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. 2145-K

BIURO OGŁOSZEŃ

TELEFON 466-14

WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch", Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (redaktor naczelny), I. Jelonek (zastępca red. nacz.), M. Szymczyk (sekretarz redakcji), J. Timen, E. Wituszyński, A. Zboroń. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 456-14; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Nr indeksu 35029. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne T-2

NIEDZIELA, 5 MAJA

DZIŚ: Ireny, Waldemara
JUTRO: Jana, Judyty

POGODA

ZACHMURZENIE umiarkowane, po południu przelotny deszcz, możliwość burzy. Temp. do 15 st. Wiatry dość silne, wschodnie.

DZIŚ w Szczecinie i województwie ciśnienie atmosferyczne wynosi 1004 milibary (753 mm Hg). W ciągu dnia niewielki spadek ciśnienia.

TEATRY

POLSKI — „Awantura w Chioggi" g. 19; WSPÓŁCZESNY — „Tango" g. 19; MUZYCZNY — „Domek trzech dziewcząt" g. 16; MAŁA SCENA ROZRYWKI — recital Andrzeja Hiolskiego g. 18, 20,30; ZAMEK — Koncert kameralny przy świecach i kawie g. 18; PLECIUGA — „Leć głosie po rosie" g. 11.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Rzym" g. 10.30, 13, 15.30, 18 — wł. od lat 18; „Wiano" g. 20.30 — pol. od lat 16; poniedziałek: „Żyć na przekór" g. 10.30, 13, 15.30, 18 — jug. od lat 16; „Rysopis" g. 20 — pol. od lat 16; KOSMOS (tel. 355-02) „Ojciec chrzestny" g. 9, 12.30, 16, 19.30 — USA — od lat 18 (niedziela i poniedziałek); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Jeździec bez głowy" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20,30 — radz. od lat 11 — panoram. (niedziela i poniedziałek); BAŁTYK (tel. 733-35) „Odyseja kosmiczna" g. 13.30, 16.30, 19.30 — USA — od lat 16 — panoram.; poniedziałek: g. 10.30, 13.30, 16.30, 19.30; PIONIER (tel. 475-02) „Kajtek i nowy braciszek" g. 13, 15; „Rewizja osobista" g. 18, 20 — pol. od lat 18; „Dziewczyna inna niż wszystkie" g. 22 — ang. od lat 18 (niedziela i poniedziałek); w poniedziałek o g. 10 i 17 „Niezwykła podróż"; MARS — „Winnetou wśród Sioux" g. 17, 19.30 — jug. od lat 11 — panoram, TPPR — „Sybiraczka" g. 17.30, 20 — radz. od lat 14 — panoram.; ECHO (Krzekowo) „W pustyni i w puszczy" g. 18 — pol. od lat 7 — cz. II; PROMIEŃ — „Albinos" g. 14, 16, 18, 20 — fr. od l. 16; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Drzwi w murze" g. 14, 16 — pol. od lat 16; „Kochanka buntownika" g. 18, 20 — ang. od lat 18 — panoram.; MEWA (Żelechowo) „Sekret" g. 18 — pol. od lat 16; „Czterej pancerni i pies" g. 14, 16 — pol. od lat 7; HUTNIK (Stołczyn) „Złoty pięknego dragona" g. 17 — CSRS od lat 16; „Wynajęty człowiek" g. 19 — USA — od lat 16; 1 MAJ (Żydowce) „Królowe Dzikiego Zachodu" g. 16,30 — fr. od lat 14; „Kozi róg" g. 18,30 — bułg. od lat 16 — panoram.; BAJKA (Police) „Ósmy" g. 17, 19 — bułg. od lat 16 — panoram.; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Goya" g. 18 — NRD — od lat 14 — panoram. cz. I i II; SYRENKA (Jasienica) „Gorący śnieg" g. 17, 19 — radz. od lat 14 — panoram.; ZATOKA (Nowe Warpno) „Nowa misja korsarza" g. 16, 18 — fr. od lat 11 — panoram.; STOKROTKA (Śmierdnica) „Zazdrość i medycyna" g. 17 — pol. od lat 16; DERBY — „Mózg" g. 20.15 — fr.-wł. od lat 14 — panoram.; OGRODOWE — „Bubu z Montparnasse" g. 20.15 — pol. od lat 16; DAR (Stargard) „Kolorowe pończochy" g. 12.30; „Pechowy zalotnik" g. 16, 18, 20 — radz. od lat 11; INA (Stargard) „Nie lubię poniedziałku" g. 12; „Podróże z Jakubem" g. 16.30, 18.30, 20.30; GRYF (Gryfino) „Pogromca Zwierząt" wł. od 11; „Hubal" g. 18, 20; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Jezioro osobliwości" pol. od lat 14; WISŁA (Goleniów) „Iwan Wasiljewicz zmienia zawód" radz. od lat 11.

PORANKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

BAŁTYK — „Zatopiona fregata" g. 10; PIONIER — „Niezwykła podróż" g. 10, 11, 12, 17; MARS — „Słoń z indyjskiej dżungli" g. 15; ZAMEK — Zestaw bajek g. 11; TPPR — „Królewna z długim warkoczem" g. 16; ECHO — „Winnetou i Apanaczi" g. 16; SZMARAGDOWE — „Stawka większa niż życie" g. 12; MEWA — „Wędrujący miś" g. 13; HUTNIK — „Pantofelek Kopciuszka" g. 12; 1 MAJ — „Sierioża" g. 15; BAJKA — „Królewna i osiołek" g. 11.15; BIAŁY ŻAGIEL — „Napad pod choinką" g. 16; SYRENKA — „Kapitan Korda" g. 15,30; ZATOKA — „Kropka, kropka, przecinek" g. 14.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie; Władztwo Książąt Pomorskich g. 10—16; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów monety i rzemiosła na Pomorzu Zachodnim; Sztuka i kultura Japonii; „Za wolność i wyzwolenie" g. 10—16.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny) ; DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — II Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska; PRZYCHODNIE: DZIECIĘCA — Woj. Pol. 72 — 9—7; DOROSŁYCH — Jedn. Narodowej 12 — całą dobę; NR 8 — Nad Odrą 18 — całą dobę (w tym gabinet zabiegowy); STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 18 — g. 9—14 i od g. 20—7.

APTEKI

NR 46 (dodatkowo odtrutki i tlen) ul. Wielka 17 — tel. 372-75; NR 4 — Woj. Polskiego 14 — tel. 352-61; NR 6 — Woj. Polskiego 134 — tel. 749-00; NR 10 — Glinki; NR 11 — Dąbie.

INFORMACJA KOLEJOWA: 460-21, 460-22, 460-23, 460-24; Pociągi przyjeżdżające — 917; Pociągi odjeżdżające — 916.

PUNKT INFORMACJI PŻM — tel. 347-16.

DYŻURY DELIKATESÓW

NR 2 — Jedn. Narodowej 49 — g. 10—15; NR 1 — Woj. Polskiego 52 — g. 15—20; NR 8 — Jedn. Narodowej 47 — g. 14—20 (winno-cukierniczy).

OBSŁUGA SAMOCHODÓW „POLMOZBYT", Szczecin, Mieszka I 63 — g. 8—16.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

6.30 TV Technikum Rolnicze. 7.40 Kurs rolniczy. 8.25 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.45 „Bieg po zdrowie". 9 Teleranek. 10.20 Nowości wydawnicze. 10.30 „Antena". 10.55 Wyścig kolarski MON. 11.20 Kwadrans tygodnia. 11.30 „Ludzie naszej wsi". 11.50 Wyścig kolarski MON. 12.10 Dziennik TV (kol.). 12.30 „Polacy z wysp". 12.45 Zakończenie wyścigu MON. 13.15 „Karajan dyryguje Beethovena". 13.55 Dla dzieci „Co to jest"? 14.35 Nie tylko dla pań. 15 „Polska 74 — Gdańsk — Warszawie. 16 Refleksje obywatelskie. 16.15 Losowanie Toto-Lotka". 16.30 W starym kinie „Don Juan". 17.30 Sprawozdanie z meczu Stal (Mielec) — Ruch (Chorzów). 18.20 Postaw się — nie zastaw się. 19.15 Wieczorynka (kol.). 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.20 Film wł. „Odyseja". 21.15 Piosenki 30-lecia. 22 Sport. 23 Dobranoc dla dorosłych.

PROGRAM II

14.05 „Czternaście wiolonczel". 14.25 WAM. 15.05 „Więźniowie Lamparciego Jaru". 16.05 „Czechosłowacja 74". 16.35 „Piosenki 73". 17.15 Świat, obyczaje, polityka. 17.45 Ekran wspomnień. 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.20 „Przez muzyczne 30-lecie". 20.55 Kobiety ich życia. 22 Filmowe Studio Młodych „Stacja bezsenność".

PROGRAM BERLIŃSKI

8.25 Gimnastyka. 8.35 Lekcja j. ang. 9 Lekcja j. ros. 9.25 Kronika. 10 Widowisko dla dzieci. 11.10 Niedzielny koncert. 12 Wiadomości. 12.10 „Wieś nowoczesna". 12.40 „Od niedzieli do niedzieli". 12.55 Film radz. -pol. „Sny bohatera". 14.20 „U podnóża Kilimandżaro". 15.30 Widowisko dla dzieci. 16.05 Wiadomości. 16.10 Muzyczny ekspres. 17.15 Wiadomości. 17.20 Sport. 19.30 Kronika. 20 Film TV „Maria i paragraf". 21.15 Piosenki Uzbekistanu. 21.55 „Malarz Heisig". 22.35 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I (na fali 1322 m i UKF 67.52 MHz).

WIADOMOŚCI: 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 23, 24.

7.15 Kapela F. Dzierżanowskiego. 7.30 Moskwa z melodią i piosenką. 8.15 Po jednej piosence. 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia. 9.05 Fala 74. 9.15 Magazyn wojskowy. 10.05 Teatr dla dzieci młodszych. 10.25 Piosenka miesiąca. 11 Koncert życzeń muzyki poważnej. 12.10 Publicystyka międzynarodowa. 12.15 Laureaci konkursu piosenki radzieckiej. 12.45 Wczoraj nagrane, dziś na antenie. 13 Zespół „9". 13.30 Koncert zespołu ludowego. 14 Recital z pauzą. 14.10 Przegląd prasy. 14.20 Recital z pauzą. 14.30 „W Jezioranach". 15 Koncert życzeń. 16.05 Teatr PR „Jesienna burza". 17.05 Muzyka rozrywkowa. 17.15 Spotkania Studia Młodych. 18.08 Rewia rozrywkowa. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20 Dyskusje na tematy międzynarodowe. 20.15 Panorama rytmów. 20.40 Z teatralnego afisza. 21 Eurowizja 74. 21.30 Jarmark cudów. 22.30 Rewia prasowa. 23.05 Sport. 23.30 Tańczymy do północy. 0.05—3 Program nocny.

PROGRAM II (na fali 230 m i UKF 68.78 MHz).

WIADOMOŚCI: 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30;
SERWIS RYBACKI: 18.28, 0.01.

7.35 Felieton literacki. 7.45 W rannych pantoflach. 8.25 „Zawsze w niedzielę". 8.35 Radioproblemy. 8.45 Baltycka wachta. 9.05 Zagadki muzyczne. 9.30 Spełnienie się marzeń. 9.45 Piosenki. 10 Notatnik kulturalny Wybrzeża. 10.25 Magazyn „Mątwa". 10.57 Zespół „Czarne perły". 11.10 Muzyka rozrywkowa. 12.05 Grajcie dudy, grajcie basy. 12.35 Czy znasz tę książkę? 13 Poranek symfoniczny. 14 Takty i kontakty. 15.30 Teatr dla dzieci i młodzieży. 16 Muzyka rozrywkowa. 16.15 Z księgarskiej lady. 16.30 Koncert Chopinowski. 17.05 „Na Oxford Street i Trafalgar Square". 17.30 Muzyczny kalejdoskop. 18 Koncert życzeń. 18.30—21 Szczecin UKF. 18.45 Kabarecik reklamowy. 19 Teatr PR „Człowiek znikąd". 20.20 Osiągnięcia światowej fonografii. 21 Bałtycka wachta. 21.15 Gwiazdy scen operowych. 22.30 Parnasik. 23 Utwory Mozarta. 23.35 Z twórczości Ravela.

PROGRAM III (na falach krótkich 31, 41, 42, 49 oraz ultrakrótkich 65.96 MHz).

7.15 Polityka dla wszystkich. 7.30 Spotkanie z D. Roussosem. 8.10 „A mnie się marzy górska chata". 8.35 Niedzielne rytmy. 9 „Drzewo liści nie dobiera". 9.10 Grające listy. 9.35 Gdy się mówi A... 10.15 Ilustrowany Magazyn Autorów. 11.15 Przegląd prasy. 11.25 Zapomniane koncerty fortepianowe. 12.05 W obronie prawa. 12.30 Między Bobino o Olimpią. 13 Tydzień na UKF. 13.15 Przeboje z nowych płyt. 14.05 Peryskop. 14.45 Za kierownicą. 15.10 Poeci polskiej piosenki. 15.30 Powrót rodziny Juraszków. 15.50 Najstarsza jazzowa orkiestra świata. 16.15 Wszystko o książce. 16.45 Poeci piosenki brazylijskiej. 17.05 „Drzewo liści nie dobiera". 17.15 Mój magnetofon. 17.40 Słuchowisko „Bajka". 18.30 Minimax. 19.05 Antologia nagrań polonijnych. 19.20 Rozmowa o filmach. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 Ciekawostki teatralne z dawnych lat. 20.10 Wielkie recitale — Richter w USA. 21.05 „I stał się pokój". 21.25 Poeci tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.00 Gwiazda 7 wieczorów. 22.20 Wieczory z Montaignem. 22.55 Studio Teatralne. 23.50 Gra Luiz Bonfa.

Kronika wypadków

WCZORAJ, kilka minut po godz. 12 na al. Piastów przy ul. Żółkiewskiego, tramwaj linii „4" potrącił 83-letniego Edmunda G., który doznał poważnych obrażeń głowy i przebywa w szpitalu na Pomorzanach. Z relacji MO wynika, iż przechodzień wszedł na torowisko tuż przed nadjeżdżającym tramwajem. Wypadek ten pociągnął także za sobą poważne obrażenia pasażera „czwórki" 14-letniego Wojciecha R.; w chwili kiedy motorniczy gwałtownie zahamował, chłopiec stracił równowagę i uderzył głową w drzwi wagonu. Wojciecha R. również skierowano do kliniki PAM na Pomorzanach.

* * *

W GRYFICACH na ul. Wojska Polskiego, motocyklista Wojciech Sz. ze wsi Dziadowo potrącił kobietę, po czym zbiegł z miejsca wypadku. Zmotoryzowany patrol MO ujął w pościgu kierowcę, który powodował do aresztu, do dyspozycji prokuratora. Ofiara wypadku, Lucyna B. przebywa w szpitalu. Podobny wypadek wydarzył się w Łobzie. Kierowca motoroweru, omijając ciężarówkę potrącił przechodnia — Jana B. i zbiegł. Ofiarę pirata drogowego odwieziono do szpitala. Milicja prowadzi poszukiwania sprawcy.

* * *

W FABRYCE mebli na ul. Powstańców uległa wczoraj rano wypadkowi podczas pracy Jadwiga S., mieszkanka ul. Długosza. Lekarz pogotowia, podejrzewając złamanie nogi, skierował kobietę do szpitala.

* * *

ZAKŁADOWA straż pożarna „Chemitex-Wiskord" gasiła wczoraj koło południa pożar lasu w Zdunowie. Spłonęło kilkadziesiąt arów sadzonki jodłowej. Przyczyn pożaru nie udało się ustalić. (ap)

„Młodzież zapobiega pożarom"

Społeczny dorobek konkursu

JURY dorocznego konkursu dla szkół podstawowych „Młodzież zapobiega pożarom", organizowanego przez Miejską Komendę SP przy współudziale Wydziału Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego, administracji lasów państwowych i komunalnych oraz redakcji „Kuriera Szczecińskiego", dokonało wczoraj podsumowania bogatego dorobku tej społecznie bardzo pożytecznej imprezy, w której uczestniczyło 37 szkół przy udziale ok. 25 tys. uczniów. Młodzież wykonała ogółem 2 050 plakatów na wystawki szkolne, 6 100 ulotek rozwieszonych w klatkach schodowych budynków mieszkalnych, przeprowadziła 915 pogadanek o tematyce przeciwpożarowej, oglądnęła 245 filmów z tej dziedziny, uczestniczyła w okresie wzmożonego zagrożenia pożarowego w 550 patrolach leśnych, przepracowując w sumie 18 tys. roboczogodzin. Uczniowie zasadzili także drzewka na powierzchni pożarzysk o 8-hektarowej wielkości, ze strychów zaś i z piwnic zebrali pokaźną porcję makulatury (4,5 tony).

Impreza finałowa konkursu, podczas której zostaną wręczone nagrody szkołom, uczniom i opiekunom konkursu odbędzie się w klubie „Piwnica" dnia 19 maja o godz. 14.30. (Up.)

„Tydzień PCK"

Dziś zawody sanitarnych drużyn

DZIŚ rozpoczyna się „Tydzień PCK", dni popularyzacji celów wielkiej organizacji stanowiącej społeczne ramię służby zdrowia. Polski Czerwony Krzyż zrzesza w Szczecinie i powiecie szczecińskim ponad 19 tysięcy członków w zakładowych, terenowych i szkolnych kołach.

Działalność tej licznej organizacji koncentruje się głównie wokół popularyzacji oświaty sanitarnej, szkolenia drużyn doraźnej pomocy, propagowania honorowego krwiodawstwa oraz opieki nad samotnymi chorymi w domach.

W pierwszym dniu święta PCK, odbędą się w Szczecinie przy al. Wyzwolenia (róg Malczewskiego) zawody drużyn sanitarnych. Początek o godz. 10.

„Tydzień PCK" zakończy 12 bm. zbiórka uliczna na cele pomocy społecznej. (i)

7 DNI Z TV

PROGRAM I

PONIEDZIAŁEK, 6.V.74

15.40 — NURT — Ekonomia. 16.40 — „Zwierzyniec". 17.25 — Echo stadionu. 17.50 — Kronika Pomorza Zachodniego. 18.10 — Reportaż z „Polmo". 18.40 — „Pan na Wawelu". 20.20 — Teatr TV: Jerzy Janicki „Stworzenie świata". Wykonawcy: T. Janczar, A. Gordon-Górecka, Z. Kucówna, M. Lipińska, J. Polanowska, Al. Dzwonkowski, W. Alaborski, Z. Kęstowicz i inni. 21.40 — „Z całego serca" — reportaż. 22.30 — Arie operetkowe, pieśni i piosenki.

WTOREK, 7.V.74

8 — Szkoła dyrektorów. 8.50 — Film „17 mgnień wiosny". 10.35 — „Odysejа". 16.40 — Dla dzieci: „Dźwięki i czary". 17.05 — Sylwetki X Muzy — Jerzy Duszyński. 17.30 — Dla młodzieży: „5×5". 17.55 — Korepetycje muzyczne. 18.20 Kronika Pomorza Zachodniego. 18.40 — Eureka. 20.20 — Film „Siedemnaście mgnień wiosny" — odc. XII (ostatni). 21.30 — Wyścig Pokoju. 21.50 — Interstudio. 22.20 — Śpiewa Tibor Lensky.

ŚRODA, 8.V.7

8.50 — „Z wizytą w Bukareszcie". 9.30 — „Koniec pieśni" — film prod. bułg. 15.30 — NURT — Psychologia. 16.40 — Wyścig Pokoju. 17.20 — „Latający Holender". 17.50 — Konsylium, cz. I. 18.15 — Kronika Pomorza Zachodniego. 19.30 — Film „Łuk tęczy". 19.10 — Wystąpienie ambasadora CSRS. 20.20 — Scena Faktu: „Ta epopeja nie została napisana". 21.10 — Sport. 22.45 — Konsylium, cz. II.

CZWARTEK, 9.V.74

8.15 — Film „Łuk tęczy". 10.30 — „Raj na ziemi" — film prod. pol. 16.10 — Wyścig Pokoju. 17.30 — „Ekran z bratkiem". 18.15 — Kronika Pomorza Zachodniego. 18.30 — Poligon. 19 — TEST. 20.20 — Film „Spoza gór i rzek". 20.50 — „Raj na ziemi" — film prod. pol. 22.30 — „Czym żyje świat". 23.15 — Sport.

PIĄTEK, 10.V.74

9.05 — „Pałac w Pawłowsku". 9.20 — „Sobie król" — film TVP. 15.10 — NURT — Filozofia. 15.45 — Wyścig Pokoju. 17.10 — „Pora na Telesfora". 17.50 — Tygodnik Informacyjny Młodych. 18.05 — Telekonkurs „Dwie szkoły". 18.25 — Kronika Pomorza Zachodniego. 18.45 — Dialogi historyczne. 20.20 — „Sobie król" — film TVP. 20.55 — „Panorama". 21.35 — Sport. 21.50 — Teatr TV: Philip Barry „Królestwo zwierząt" (z Krakowa).

SOBOTA, 11.V.74

10.30 — Film „Waterloo". 15.30 — Wyścig Pokoju. 17.10 — Dla dzieci: „Spotkanie z filmem". 17.50 — „Szare na złote". 18.15 — „Przyroda polska". 18.35 — „Godzina Orfeusza". 20.20 — „Waterloo" — film prod. radz.-wł. 22.50 — Sport. 23.05 — Teatr Rozrywki: J. Wasylkowski „Węzeł rodzinny". Wykonawcy: Cz. Wołłejko, M. Czechowicz, J. Lothe, A. Antkowiak, T. Bartosik, M. Glinka.

NIEDZIELA, 12.V.74

8.15 — Kapela F. Dzierżanowskiego. 9 — „Teleranek". 10.30 — Ex libris. 10.40 — Film z cyklu „Przyroda polska". 11.15 — „Kiangyang Kish" — film dok. 12.15 — Studio Muzyki Rozrywkowej. 12.50 — Teleturniej „My-74". 14.05 — Dla dzieci „Księżniczka zza morza". 14.50 — Nie tylko dla pań. 15.20 — „Piórkiem i węglem". 16.15 — Wyścig Pokoju. 18.10 — Refleksje obywatelskie. 18.25 — Tele-Echo. 20.20 — „Odyseja". 21.15 — „Próba generalna" — piosenki trzydziestolecia. 22.05 — Sport.

PROGRAM II

PONIEDZIAŁEK, 6.V.74

DZIEŃ CZECHOSŁOWACKI W TVP

16.45 — Spotkanie z CSRS — film. 17.10 — Słowiańskie tańce Antoniego Dworzaka. 17.45 — Filmowa opowieść dla dzieci. 19 — Reportaż o Czechosłowacji. 19.15 — Spacer po Pradze i Bratysławie. 20.20 — „Gorąca zima" — film prod. CSRS. 21.40 — „Czechosłowacja dziś". 21.55 — „Chleb i sól" — program rozrywkowy. 22.20 — NURT — Ekonomia.

WTOREK, 7.V.74

17.40 — „Podpisanie kapitulacji" — film dok. 17.55 — Utwory Chopina gra Jan Ekier. 18.20 — „Beczka Amontillado" — nowela filmowa TVP. 20.20 — „Alfabet rozrywki". 21.30 — „Wspólny pokój" — Zb. Uniłowski. Wykonawcy: M. Pawlicki, St. Zaczyk, I. Machowski, R. Hanin, B. Klimkiewicz, E. Krasnodębska, M. Kociniak, Wł. Kowalski, J. Matyjaszkiewicz, K. Opaliński i inni (powtórzenie).

ŚRODA, 8.V.74

17.30 — Kino Miniatur. 18 — „Opowieść o twarzy" — rep. filmowy. 18.15 — „Poradnik 15-latków". 20.20 — Poradnik turystyczny. 20.50 — Z cyklu: „On i ona" — Samotność. 21.20 — „Bal w winiarni" — rozrywkowy program TV CSRS. 22.15 — NURT — Psychologia.

CZWARTEK, 9.V.74

17.30 — „Pierwszy był „Sołdek" — program publicystyczny ze Szczecina. 18 — „Ikar" — polski film animowany. 18.10 — Wędrówki po Polsce". 20.20 — Kalejdoskop sportowy. 20.35 — „Kadyny-73" — reportaż. 21.10 — „Idzie żołnierz" — film prod. pol.

PIĄTEK, 10.V.74

17.30 — „Biskupin ponownie odkryty". 17.50 — Film „Arsen Lupin". 20.20 — Ekran wspomnień: „Znicz olimpijski" — film prod. polskiej. 22.05 — TEST. 22.20 — NURT — Filozofia.

SOBOTA, 11.V.74

17.35 — „Słodki problem". 18 — Szlakiem śleżańskiej legendy. 18.10 — TV Koncert życzeń. 18.40 — „Wernisaż wśród jabłoni". 18.50 — Film „Delta Dunaju". 20.20 — „W tanecznym rytmie" — program TV NRD. 21 — Koncert symfoniczny WOSPiRTV. W programie: koncert skrzypcowy D-dur J. Brahmsa, I suita M. Ravela. 22.10 — „Zamorskie przyprawy" — film prod. CSRS. 22.25 — „Dziennik młodego małżeństwa" — film prod. fińskiej.

NIEDZIELA, 12.V.74

14.10 — Gra „Old Timers". 14.30 — „Bitwy, kampanie, dowódcy". 15 — Sport i zabawa. 16 — „Z bratnich anten". 16.30 — „Uciechy, żarty" — program rozrywkowy. Wykonawcy: J. Bohdal, H. Kossobudzka, B. Bilewski, W. Duryasz, A. Nardelli, J. Pietraszkiewicz, Cz. Roszkowski, St. Zaczyk i inni. 17.15 — „Świat, obyczaje, polityka". 17.45 — Koncert operowy G. Verdi „Aida" w wyk. solistów, chóru i orkiestry Teatru Muzycznego w Szeged. 18.25 — „Kiedyśmy wracali". 20.20 — Scena Monodram: Wiesław Myśliwski „Pałac". Wykonanie — Zdzisław Wardejn. 21.15 — Ekran wspomnień: „Godziny nadziei" — film prod. pol.

Młodzieńcze Święto Muzyki i Tańca

Przegląd artystycznych zespołów szkolnych

W DOMU Kultury Kolejarza oraz w Morskim Ośrodku Kultury w ciągu najbliższych dni odbywać się będą przeglądy szkolnych zespołów chóralnych, wokalnych, tanecznych, instrumentalnych, kabaretowych i teatralnych.

Podczas sobotniego popołudnia w DKK występowały chóry szkół podstawowych, zespoły taneczno-wokalne i instrumentalne, wyłonione podczas przeglądów dzielnicowych i miejskich. Dziś od godz. 11 można będzie posłuchać najlepszych chórów szkół średnich z całego województwa i orkiestr oraz obejrzeć zespoły pieśni i tańca. Wstęp do DKK na występy jest wolny. W poniedziałek od godz. 11 prezentować się tu będą chóry szkół podstawowych z terenu województwa.

Po tygodniowej przerwie w Morskim Ośrodku Kultury przy ul. Malczewskiego, w dniach od 13 do 16 obejrzeć będzie można dorobek grup teatralnych działających w szkołach podstawowych i średnich.

Organizatorem Wojewódzkiego Święta Muzyki i Tańca jest Kuratorium Okręgu Szkolnego i Pałac Młodzieży. (jf)

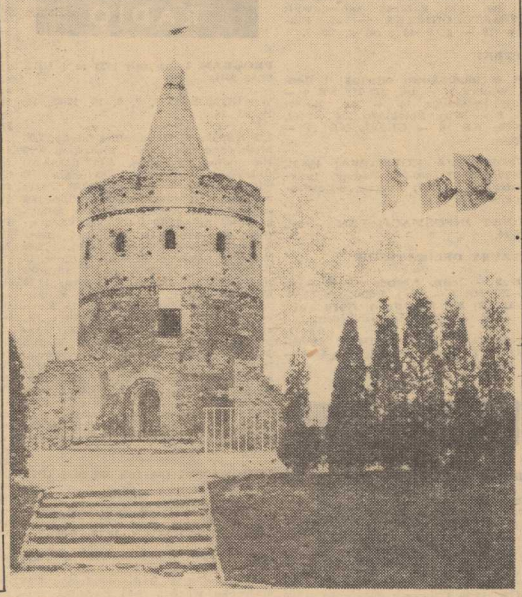

Okruchy szczecińskiej historii

Baszta zapomnianej legendy

U STÓP ZAMKOWEGO WZNIESIENIA, kilkadziesiąt metrów od ul. Wyszaka, biegnącej stromo ku Odrze, stoi samotna gotycka baszta. Nie omija jej żadna z wycieczek zwiedzających szczecińskie Podzamcze. Co więcej — doczekała się niedawno kolejnej kabaretowej legendy. Nie jest więc chyba szczecinianom obojętna...

PIERWSZE ZDJĘCIA z wyzwolonego Szczecina pokazują tu niewysoki, pękaty walec grubego muru, widoczny pośród morza ruin. To, poza skrawkiem kamiennego muru przy ul. Podgórnej, jedyny już ślad po średniowiecznych fortyfikacjach miasta.

Dziś, odnowiona, obłożona równiutko nową cegłą, nie przypomina zmurszałych murów sprzed wieków. W 1963 roku odbudowano ją nad wyraz pieczołowicie, starając się najwierniej dopasować jej kształt do najdawniejszych rycin i opisów.

POJAWIŁA SIĘ jako jedno z ogniw solidnego pasma murów średniowiecznego grodu, w końcu XIII wieku. Umocnienia te poczęto wznosić po uzyskaniu przez Szczecin praw miejskich w 1237 roku. Była jedna z dwóch baszt broniących Bramy Kobiet (lub Bramy Panieńskiej). Brama wiodła do stojącego tuż na brzegu Odry Klasztoru Cysterek. Stąd też zapewne jej nazwa.

W czasach wielkich epidemii, kładących pokotem ludność ówczesnych miast, Brama Niewieścia (bo i tak można przełożyć jej nazwę) stanowiła coś w rodzaju punktu kontrolnego. Przybysze podejrzani o nosicielstwo zarazy, znajdowali schronienie u Cysterek, gdzie odbywali kwarantanne. Tu podówczas mieścił się szpital i przytułek. Była to jedna z czterech bram miejskich wiodących do XIV-wiecznej warowni. Jej baszty broniły ważnego odcinka murów. Stąd bowiem, od północy przybywały zwykle nieprzyjacielskie flotylle.

TRUDNO powiedzieć dziś, kiedy i dlaczego przylgnęła do niej nazwa „Siedmiu Płaszczy". Podobno rzecz ta wyjaśnia dawna legenda, dziś już, niestety, na dobre zapomniana. Jedna z jej nowszych wersji powiada, że tu właśnie poniosło zasłużoną karę 7 szczecińskich dziewic niepodłego rodu, które zamurowano żywcem za próbę ucieczki z siedmioma zamorskimi żeglarzami. Inne z podań (które również należy traktować niezbyt serio) utrzymuje iż owe siedem dziewic — zakonnic Cysterek (odzianych w płaszcze) uchroniło gród przed podstępnym najeźdźcą i tu poległo w walce. Bardziej wiarygodne wyjaśnienie jest prozaiczne — miał tu ponoć swe stanowiska obronne cech sukienników.

W końcu XIX wieku, gdy ruszyła dynamiczna rozbudowa miasta i rozebrano ostatnie fortyfikacje szczecińskiej warowni, zniknęła też Brama Panieńska. Wokół samotnej baszty wybudowano mieszczańskie kamienice.

10 lat temu, gdy doczekała się odbudowy, znajdowała się w niej przez parę lat pracownia rzemiosła artystycznego. Dziś opustoszała i zaśmiecona stoi otworem dla każdego. Brak jej prawdziwego gospodarza, choć pretendentów jest wielu. Ubiegali się o nią zażarcie studenci architektury, posiadający gotowy plan urządzenia w niej swego klubu. Starała się również o klub w tym miejscu młodzież z Pracowni Konserwacji Zabytków. Dziś podobno największe szanse na jej zagospodarowanie ma WAG, pragnący tu urządzić galerię współczesnej plastyki. Mijają lata... Czas, aby tak pieczołowicie odbudowany „ostatni Mohikanin" średniowiecznych murów, przestał być bezpański. Aby nie obrósł inną, bardziej przyziemną legendą...

(Ł)

Co tydzień niesie...

◆ **Poniedziałek** — możemy przyjemnie spędzić z... **Hanką Bielicką.** Artystka przez cztery kolejne dni pozostanie w naszym mieście. Jej recitale (o godz. 17 i 20) odbywać się będą w „Discoramie".

◆ **Środa** — warto obejrzeć kolorowy film Artura Hillera pt. **„Szpital"**, wyświetlany na ekranie kina „Delfin". Reżysera zapamiętaliśmy przede wszystkim jako twórcę melodramatu: „Love story". Nowy obraz, to makabryczna i tajemnicza opowieść z życia naczelnego chirurga szpitala w Nowym Jorku.

◆ **Czwartek** — w ub. tygodniu pisaliśmy o premierze „Tanga" Mrożka w Teatrze Współczesnym. Miło więc zapowiedzieć nam ponownie premierę, tym razem w Teatrze Polskim. Na deski wejdzie komedia E. Redlińskiego pt. **„Awans"**. Reżyserem sztuki jest M. Englert.

◆ **Sobota** — ten dzień proponujemy spędzić relaksowo, na świeżym powietrzu. W niedzielę bowiem czeka nas pasjonujące widowisko: walka najlepszych zawodników na torze crossowym przy ul. Wojska Polskiego.

Notatnik szczeciński

■ W DZISIEJSZYM koncercie kameralnym przy świecach i kawie, który rozpocznie się o godz. 18 w Sali Anny Jagiellonki w Zamku, wystąpią Stefania Toczyska — mezzosopran i Józef Zawadzki — fortepian oraz Franciszek Gajb — fortepian. W programie — utwory Beethovena, Schuberta, Czajkowskiego i Skriabina. Słowo wiążące — Walerian Pawłowski.

Cyrk „As" przybędzie do Szczecina

JUŻ niebawem przybędzie do naszego miasta Cyrk As pod dyrekcją Aurelego Sywenki. Pierwsze premierowe przedstawienie odbędzie się 18 bm. Artyści z NRF, Bułgarii, Czechosłowacji i Polski zaprezentują szczecińskiej publiczności pokaz akrobacji napowietrznej, żonglerkę, ekwilibrystykę, jazdę na wrotkach, a także tresurę tygrysów, wielbłądów, koni tarpanów oraz ptaków. Bawić widzów będzie trzech czołowych komików areny polskiej: J. Hutnik, G. Kramer, i H. Pękacki.

Wszyscy chętni obejrzenia interesującego cyrkowego programu już od dziś mogą nabywać bilety w kasach „Orbisu", „Gromady" i PTTK. Cyrk As rozstawi swoje namioty na narożniku al. Wojska Polskiego i ul. Traugutta. (bos)

WKRÓTCE na dobre rozpocznie się lato, nadejdą upały.

Spacerując prażonymi przez słońce ulicami, alejkami parków itp. z przyjemnością „przycupnęlibyśmy" gdzieś na chwilę, by coś wypić lub zjeść smaczne lody. Miejsc takich mamy jednak w Szczecinie — niezwykle mało. Zaledwie kilka „ogródków", które rozlokowują się przed niektórymi restauracjami i kawiarniami prawie tuż z nastaniem wiosny. Co gorsza — nie ma w zasadzie możliwości zwiększenia ich ilości. Chociaż ponoć Szczecin poszczycić się może bardzo szerokimi chodnikami, to akurat jak na złość, przed lokalami gastronomicznymi — z reguły są one dość wąskie. Dlatego też, przy niewielu tylko zakładach można urządzać kawiarenki pod gołym niebem.

ULICZNE OGRÓDKI organizować można nie tylko przy lokalach gastronomicznych. Z powodzeniem „wyrosnąć" by mogły na licznych w naszym mieście alejkach spacerowych, w parkach, na skwerach itp. Niewielkim kosztem: wystarczy stoisko z lodami, napojami orzeźwiającymi i kilka stolików osłoniętych parasolami z kolorowego materiału lub trzciny. Każdy ze szczecinian zatrzymałby się przy nich zapewne z przyjemnością; by trochę odpocząć, a przy okazji napić się soku.

Jak się okazało, z faktu tego już dawno zdało sobie sprawę kierownictwo Oddziału Barów WPG. Ale — jak twierdzi dyr. Jackowski — przeszkodą nie do pokonania jest stanowisko Wydziału Gospodarki Komunalnej, Przestrzennej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego. Architekci za nic nie chcą wyrazić zgody na lokowanie tego typu obiektów w centrum.

Nie wydaje nam się aby stanowisko to było słuszne. Uliczne „ogródki" kawiarniane mają rację bytu tylko w centrum miasta, tylko na trasach często uczęszczanych. A czy koniecznie muszą szpecić miasto? Jeśli będą ładne, dobrze utrzymane — staną się nawet ozdobą. Zapewne większą, niż np. wiele prywatnych straganów z owocami.

(zdan)

NASZE TRZY GROSZE

Obawy na zapas

DZIĘKUJEMY...

...licealistom z klas matematyczno-fizycznych VI LO za „wiosenne pozdrowienia z najwspanialszego tygodnia w szkole", członkom Chóru Akademickiego PS za pozdrowienia z tournee artystycznego po Hiszpanii, uczestnikom Międzynarodowego Turnieju Tańca Towarzyskiego z Pałacu Młodzieży za pozdrowienia z Rygi oraz studentom — członkom kabaretu „Indyk" za pozdrowienia z Wrocławia, gdzie odbywały się „Dni Kultury Studentów AR" — AGRARIA-74.

Idąc przez miasto

CORAZ PIĘKNIEJ WOKÓŁ OBIEKTÓW MPGC

■ ESTETYCZNY mini-ogródek z klombami i kolorową fontanną zdobi od kilku dni otoczenie budynku pogotowia technicznego Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Cieplnej przy ul. Wielkopolskiej. Obiekt ten wykonali w czynie społecznym pracownicy pogotowia — monterzy: Zenon Romański, Stanisław Langowski, Jan Jabłoński i inni (patrz zdjęcie poniżej).

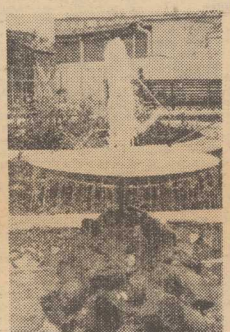

NOWE GABLOTY W PODCIENIACH „POMORSKIEGO"

■ W PODCIENIACH hotelu „Pomorski", na szarej, pustej ścianie, przed kilkoma tygodniami umocowano dwie gabloty. Pomysł dobry, jego realizacja — już nieco gorsza. Do dziś w owych gablotach nic się nie eksponuje. Czyżby miały miesiącami czekać na wykorzystanie, podobnie jak inna gablota w tym miejscu, zagospodarowana w końcu przez Muzeum Narodowe?

JESZCZE JEDEN AUTOMATYCZNY INFORMATOR

■ W HALLU Dworca Głównego PKP, tuż obok tablic z rozkładem jazdy, ustawiono nowy automatyczny informator. Po naciśnięciu odpowiednich guzików, na niewielkim ekranie ukazywać się mają połączenia Szczecina z kilkudziesięcioma miastami NRD, Bułgarii, CSRS, Rumunii, Węgier i ZSRR. Na razie jednak automatyczny informator nie działa. Na umieszczonej obok kartce czytamy: „Egzemplarz próbny". Czyżby próby nie wypadły pomyślnie?

(tawo)

MINI—ANKIETA „KURIERA"

Co sądzę o prasie?

ZA NAJBARDZIEJ AKTUALNY TEMAT dzisiejszej mini-ankiety uznaliśmy... prasę. Wszak trwają Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy. A zatem, co szczecinianie sądzą o naszej, szczecińskiej prasie?

Bronisław Maliszewski, księgarz, kierownik Księgarni Wysyłkowej przy pl. Hołdu Pruskiego.

— Cóż ja? Jesteśmy tak blisko... Nasza księgarnia mieści się w budynku „Prasy". Jak więc mógłbym powiedzieć o prasie coś złego?...

Beata Kurczewska, farmaceutka:

— Szczecińska prasa? Jest chyba ani gorsza ani lepsza od prasy innych województw. Ale... doceniamy ją, gdy ją utracimy. Od 4 miesięcy jestem poza Szczecinem i... tęsknię za „Kurierem" i „Głosem".

Aleksander Toruń, technik-mechanik:

— Pan z „Kuriera", więc i ja o tej gazecie. Lubię czytać „Kurierek" ale trochę za dużo w nim „wody". Są czasem takie dni. Dlaczego go lubię? Bo — dużo ogłoszeń i szczegółowa kronika wypadków.

Bogusław Kompf, lekarz:

— Głos mój nie będzie może w pełni obiektywny, bo sam jestem związany z prasą, tyle że — studencką, to jest z „Nowym Medykiem". Może w natłoku ważnych problemów za mało szczecińskie gazety zajmują się życiem studenckim. Kto wie, czy rozwiązaniem nie byłaby współpraca z dziennikarzami studenckimi.

Krystyna Machuta, uczennica Technikum Mechanicznego:

— Prasa? Lubię ją czytać, raczej tygodniki młodzieżowe, a więc — „Fantara". Czytuję zwłaszcza rubrykę: „Dozwolone od lat 18". Choć tak naprawdę to powinnam się tym interesować dopiero za tydzień, kiedy to osiągnę pełnoletniość.

Tadeusz Janowski, dyrektor Stoczni Remontowej „Parnica":

— Najpierw o plusach: dużo widziałem gazet wojewódzkich, wśród nich „Kurier" i „Głos" wyróżniają się bardzo korzystnie, zwłaszcza szatą graficzną. Teraz o minusach: trochę za późno podawane są informacje dotyczące wydarzeń gospodarczych w województwie, za mało pokazuje się osiągnięcia naszych zakładów pracy.

Kazimierz Brańka, kapitan Żeglugi Wielkiej:

— Co sądzę o szczecińskiej prasie? Sądzę niewiele. Tak rzadko mam okazję czytać nasze gazety... Jako marynarz pływam na Daleki Wschód. Prasa dociera do nas, ale z kilkutygodniowym opóźnieniem i od razu hurtem.

— Józef Józefowski, pracownik Spółdzielni Inwalidów im. „7 Listopada":

— Czytam całą szczecińską prasę. Na ogół mi się podoba. Od 3 lat stała się dość operatywna i dynamiczna. Zwłaszcza „Głos Szczeciński". Wierze, że ten dobry kurs będzie utrzymany.

Sprzedawczyni z kiosku „Ruchu" nr 85:

— Co ja mogę powiedzieć? Ludzie kupują. Zwrotów nie ma. Często brakuje niektórych tytułów. Znaczy, że są nie najgorsze. (tawo)

Dni Oświaty, Książki i Prasy

Kalendarzyk imprez

5 MAJA

Godz. 17 — Klub MPiK, al. Wojska Polskiego 2 — spotkanie autorskie z pisarką Zofią Bystrzycką.

6 MAJA

Godz. 14 — Filia dziecięca WiMBP, ul. Obotrycka 2 — spotkanie z aktorką Teatru Lalek „Pleciuga" — Zofią Ziembińską.

Godz. 16.30 — Filia dziecięca WiMBP, ul. Lenartowicza 20 — spotkanie z aktorką Teatru Lalek „Pleciuga" — Zofią Ziembińską.